

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji Nr. 88.

**Przeznaczenie**  
zamiejscowa: roczne . . . . . 32 K, | ówsiernocznie 8 K — h, | półrocznie . . . . . 16 K, | miesięcznie 2 h 70 h,  
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówsiernocznym i miesięcznym za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.  
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.  
Tabelaiczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adami (V. de Raszkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:  
Kochany Generale kawaleryi hrabio Auersperg!  
Ukończenie pięćdziesięciolecia Pańskiej służby daje Mi pożądaną sposobność złożyć Panu w tem piękny święcie serdeczne życzenia i pozwala Panu, jako ponowny wyraz Mego najpełniejszego uznania Pańskiej zawsze znakomitej służby, nadać wielką wstęgę Mego orderu Leopolda.  
Zdrój Ischl, 31 sierpnia 1911.  
Franciszek Józef, w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 sierpnia b. r. najmiłościwiej nadać nauczycielowi głównemu seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, Maciejowi Koczykiewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela, Feliksa Hajduka w państwowym gimnazjum w Przemyślu, rzeczywistym nauczycielem w państwowym gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Cieszynie.

Na mocy upoważnienia P. Ministra spraw wewnętrznych porucił P. Namiestnik radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Samborze, Bogusławowi Kieszkowskiemu, jako delagatowi Namiestnika, in-

spekęę starostw w Krośnie, Sanoku, Lisku, Dobromilu, Starym Samborze, Turce, Drohobyczu, Stryju, Skolem, Żydaczowie i Rudkach.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: dr. Stanisława Gutthy'ego i Wojciecha Żywczaka w Tarnowie, auskultantami.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł starszego oficjela pocztowego, Bronisława Żyto mirskiego ze Lwowa do Nowego Sącza, a asystenta pocztowego Simla Finkelsteina z Nowego Sącza do Lwowa.

L. VIII. a 1807.  
Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacji potoku Mszanka od klm. 11-300 do klm. 7-00. oraz w sprawie oznaczenia granicy tego potoku od gruntów sąsiednich, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w obrębie gmin Mszana górna i Łętowe dnia 18 września 1911 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisja zbiera się w Mszanie górnej w klm. 11-300 potoku Mszanka przy posiadłości Reginy z Kochmierzyców Ogielowej przy parceli l. kat. 3316.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Mszanie górnej i w kancelaryi obszaru dworskiego w Porębie wielkiej, a projekt w starostwie w Limanowej, począwszy od dnia 4 września 1911, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarządy przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k.

starostwa w Limanowej, lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnym do tego wywłaszczeniem.

Za c. k. Namiestnika  
Szeligowski w. r.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 września.

### Podrozenie mięsa a pryszczycy.

Kwestya drożyzny mięsa coraz częściej omawiana bywa w prasie, a zapatrywania na powody podrozenia tego artykułu są bardzo rozbieżne.

Jakkolwiek podrozenie mięsa jest zjawiskiem ogólnie europejskim, to mimo to usiłują z wielu stron szukać jego przyczyny głównie, a nieraz wyłącznie, w stosunkach lokalnych, zwłaszcza w ograniczeniach obrotu zwierzętami, stosowanych celem zapobiegania rozszerzeniu się chorób zaraźliwych zwierzęcych i ich tepienia.

Odnosi się to głównie do ograniczeń z powodu pryszczycy, która w ubiegłym, a szczególnie w tym roku znacznie się w kraju rozszerzyła.

Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że każde ograniczenie obrotu zwierzętami, a osobliwie takie, które rozciąga się na znaczniejszą przestrzeń kraju, nie jest bez wpływu na sprawność aprowizacji miast. Wpływowi jednak temu żadną miarą nie można przypisać większego znaczenia, jeżeli się uwzględni ulgi, jakie poczyniono przy wydawaniu zarządzeń policyjno-weterynaryjnych w interesie aprowizacji miast.

Przedewszystkiem nie zmieniono wcale przepisów o obrocie mięsa, który odbywać się może i odbywa się w istocie na tych sa-

mych warunkach, na jakich się odbywa przed wybuchem pryszczycy, i to zarówno z miejscowości, gdzie zarazy nie ma, jak i z tych, gdzie ona panuje. W tych ostatnich miejscowościach — o ile w nich są rzeźnie — wolno nawet zabijać zwierzęta dotknięte pryszczycą i wywozić otrzymane z nich mięso. Wobec tego nie może być mowy o utrudnieniach w dowozie mięsa do miast, a przyczyna braku mięsa w tychże tkwić musi gdzieindziej.

Również nie utrudniono dowozu zwierząt rzeźnych do miast z okolic wolnych od zarazy i nie zamkniętych, z których można wyprowadzać zwierzęta zarówno wprost jak i z targów bez specjalnych ograniczeń, jedynie przy zachowaniu ogólnych przepisów o obrocie temi zwierzętami stosowanych w celach zapobiegawczych nawet wtedy, gdy zarazy nie panują.

Nie mniej i z miejscowości zamkniętych, ale wolnych od zarazy pozwalano przyjeżdżać, a o ile chodzi o dalej położone miasta, przywozić zwierzęta rzeźne z tem jedynem zastrzeżeniem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia mają być zbadane przez oglądacza gminnego w obecności żandarma, co atoli nie pociąga za sobą większych wydatków, gdyż za takie oględziny, które i w czasach wolnych od zarazy muszą być przedsiębrane, nie pobiera się większej taksy, aniżeli wtedy, gdy zaraza nie panuje.

Nadto mogą interesowani nabywać bydło rzeźne zarówno w gminach zamkniętych, lecz wolnych od pryszczycy, jak i w gminach zapowietrzonych na jednorazowych wyprzedkach urządzanych na żądanie gmin za pozwoleniem starostwa, (prośba bez stempla) przyczem jedynie wówczas interweniuje i ze względu na niebezpieczeństwo zarazy interweniować musi lekarz weterynaryjny, gdy chodzi o sprzedaż w miejscowościach zapowietrzonych. Koszta tej interwencji w wysokości zwykłych kosztów komisyjnych rozkłada się na wszystkich sprzedawców, z czego na jednego sprzedawcę przypada zwykle od kilkunastu do kilkudziesięciu halerzy.

Ze względu na położenie miasta Lwowa wśród okolicy silnie zapowietrzonej, u-

21) ANATOL KRZYŻANOWSKI.

## PSYCHE.

Powieść współczesna.

VI.

(Ciąg dalszy).

Te krepki właśnie były przyczyną opóźnienia. Kazały jej bowiem zatrzymać się dzień cały w Paryżu, celem kupienia stosownej żaloby. Trudno; tych rzeczy na wsi nabyć nie można. Zbyt zaś szanowała człowieka, którego nosiła nazwisko. Zbyt dobrze wiedziała co się od niej należało mężowi, aby mogła nie oddać jego pamięci należnych honorów.

W miarę zasmucena, poważna, poprawna w oznakach żalu, przycięła do siebie czule sierotę i, wsparta na wążem jej ramieniu, odprowadziła do grobu tego, któremu zawdzięczała wszystko w życiu.

Pękły nareszcie okowy, którym, co prawda, nie dała nigdy zbyt ciężko nad sobą. Gdyby tak jeszcze — wirowała w jej głowie — zrzucić, jak szatę krepującą, a bezużyteczną, to dobre dla szaraczków, mało znane nazwisko Orlińskich. Gdyby mieć dziesięć fortunę, doświadczenie i znajomość życia, a być równocześnie świeżą i ponętą panną Norą Niezabudowską!

„Norą Niezabudowską”! Szła za trumną, widomym symbolem znikomości doczesnych,

a imię to brzmiało tak ponętnie w jej uszach, jak gdyby było równo: Tenczyńskim, Opalińskim, Sobieskim. Znaczyło bowiem dla niej: młodość, koligacje, szylt świetny. Przy dziesięcioletniej gdzieżby ona z atutami tymi nie zaszła?

Świadoma, iż gry jej rysów nikt nie dojrzy, pod grubym, spływającym do ziemi, krepowym welonem, byłaby bujała dalej w krainie rozpamiętywań i projektów. W chwili jednak, gdy po raz trzeci powtarzała sobie: — Gdzie ja bym nie zaszła?... Gdzie ja bym nie zaszła!...

W chwili tej, podtrzymując ją ramię zarzą, szarpnęło i dziewczynka, wycieczona kilkudniowemi, przechodzącymi siły jej wrażeniami, zachwiała się i w tył przechyliła.

Pani Orlińska, zbudzona nagle ruchem tym z zadumy, nie tracąc przytomności, otoczyła wątlą jej kibić ramieniem i podtrzymała mdlejącą.

Rzucili się inni na pomoc. Kazano zatrzymać kondukt.

Wtedy, cisnącym się dokoła uczestnikom pogrzebu, ukazał się wzruszający obraz.

Zgnębiona bolesem wdowa, odrzuciwszy kir krepowy, który, jak aureola czarnego smutku i rozpacz, rozwił się nad jej głową, tuliła do piersi, kredowo bladą, omdlałą twarzą swego dziecka, a podtrzymując dziewczynkę drugą ręką, powtarzała z niewysłowioną tkliwością i słodyczą: — Sierotko moja biedna, dziecino jedyna, uspokój się, błagam! Masz przecież matkę, która życie dla ciebie poświęci!

Dwie lzy kryształowe staczały się po jej licach.

— Święta kobieta — zaopiniował jeden z widzów.

Podano wodę zinną, sole trzeźwiące.

— Moje sieroctwo jedyne — prosiła gorąco wdowa. — Otwórz oczy, spojrzj na

mnie! Ja ci odtąd matką i ojcem razem będę!

Obecni poczuli się głęboko wzruszeni. Ostatecznie, otrzeźwioną Wandzię wsadzono do karety, pani Orlińskiej zaś, podał ramię jeden z dalszych krewnych zmarłego i kondukt ruszył ponownie.

Dodatnie wrażenie jednak, na rzecz wdowy, zostało. Spotęgowała je jeszcze ujmująca grzecznością dla zebranych, powagą i dostojeństwem swego smutku.

Przerwaną kurację w Biarritz, zastąpiła wyjazdem do morza. Zabraną z sobą Wandzię umieściła później od razu na pierwszorzędnej pensji w stolicy, odzyskując w ten sposób zupełną swobodę ruchów. Stopniowo przeniosła się tam sama, a jakkolwiek prowadziła przeważnie życie koczujące, które znacznie nadszarpięło fortunę pozostawioną przez Orlińskiego, niemniej salon jej znany był zimą w Warszawie, w świecie mody i zabaw.

Zresztą, spotykano świetną i strojną panią Orlińską wszędzie, w Paryżu, Wiedniu, Nizy i Rzymie, stosownie do pory roku i kaprysu chwili; a wszędzie miała znajomych i przyjaciół. Żadna ze słynnych miejscowości kąpielowych Europy nie była jej również obcą. Wszędzie, gdzie był ruch, życie i mnóstwo osób, czuła się u siebie. Niezrozumiałym był tylko dla niej dłuższy pobyt w kraju, szczególnie na wsi i cicha, spokojna, jakiejś pracy lub idei oddana egzystencja.

Powrótnie za mąż nie poszła, choć prawdopodobnie w miarę tym niejednokrotnie miała po temu sposobność. Lata jednak biegły, wyrabiając w niej duży sybarytyzm i wielkie ukochanie własnej osoby. Niebezpieczna czterdziestka przyniosła jej nie powracającą często w tym okresie, burzę zmysłów i chęć użycia ostatnich błysków młodości, lecz przeciwnie, pełną świadomość, iż przez

małżeństwo nie by nie zyskała, a wszystko stracić mogła. Zresztą, nie umiała już złożyć niezależności swej na ołtarzu żadnych uczuć lub względów.

Jedynaczka przytem dorastała i kończyła edukację. A choć każde wakacje, spędzone razem, gdzieś w świecie wśród tłumy europejskiego, (bo Orlin z przyległościami, będący własnością pani, oddawna sprzedany został), nie nawiązały węża jedności duchowej między matką a córką, niemniej, pani Orlińska kochała ją na swój sposób bardzo.

Nie badała duszy swego dziecka, lecz dumna była za to ze wstępującej urody dziewczęcia. Głęboką jej uczuciowość i idealizm, odziedziczone po ojcu, brała za przejściowe cechy pierwszej młodości. Umysł poważny i zamiłowanie do książek uważała za znamię czasów, które przecież wymagały szerszego wykształcenia od kobiety. Jakkolwiek więc sama nie posiadała nigdy wyższych aspiracji umysłowych, niemniej czyniła wszystko, co mogła, by kształcić wyżej Wandę, w tem przekonaniu, iż wiedza, piękność i niezależność majątkowa, dadzą jej pełne prawo do wejścia w sferę najwyższe, do których matka jej, przez zamążpójście, zamknęła sobie drogę. W takim zaś razie nikt jej o rachunki z opieki nad nieletnią pytać nie będzie. Rachunki te zresztą, z punktu prawnego, były w zupełnym porządku. Znaczną częścią majątku rozporządziła, jak jej się podobało, bo mocą zapisu, był prywatną jej własnością. Druga część zostawała pod jej dożywociem, póki więc żyła, dochody do niej należały. Osobisty kapitał Wandy wystarczał jako posag dla zwykłego szlachcica, lub mógł dać pańską wyprawę, w razie gdyby posłużyła bogatego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzędono nadto w powiecie lwowskim w sześciu punktach specjalne targi na zwierzęta rzeźne, pochodzące z gmin okolicznych zapowietrzonych przyszczyca z zagród wolnych od przyszczyca, z których to targów było do-rosłe może być odpędzone, a cielęta i świni-odwiezione na wozach wprost do rzeźni lwowskiej, zaś sztuki niesprzedane mogą być odprowadzone napowrót do obejść, z których pochodzą. Z tytułu tych targów strony nie ponoszą żadnych kosztów, gdyż nadzór nad nimi opłaca Rząd.

Wreszcie, aby ułatwić dostawę zwierząt rzeźnych do Lwowa także z dalszych powiatów, zezwolono pędzić bydło nawet przez miejscowości zapowietrzonych i przewozić przez te miejscowości na wozach cielęta i świnię z gmin wolnych od przyszczyca i z targów lub jednorazowych wysprzedaży odbytych w powiatach politycznych Gródek i Lwów, oraz powiatach sądowych Busk, Kamionka Strumiłwa, Gliniany, Komarno, Kulików i Żydaczów. Zwierzęta takie mają być odpędzone pod konwojem jedynie do najbliższego gościńca, z czego dla stron nie mogą urosnąć znaczniejsze koszty.

Z powyższego wynika jasno, że zarządzenia weterynaryjno-policyjne, wydane z powodu przyszczyca, nie stanowią ważniejszej przeszkody w aprowizacji miast, a zwłaszcza Lwowa, któremu przyznano jak najdalej idące ulgi.

Wprawdzie niektórzy upatrują przyczynę drożyzny w zakazie tak zw. handlu domokrajnego, t. j. w zakazie skupowania zwierząt po domach, od zagrody do zagrody i od wsi do wsi, tudzież w zakazie puszczania świń samopas, (bez dozoru), jednak mniemanie to choćby dlatego nie wytrzymuje krytyki, że znaczniejsze podrożenie mięsa nastąpiło dopiero w ostatnim czasie, podczas gdy zakazy, o których mowa, obowiązują już od szeregu lat.

Przy tej sposobności sprostować należy rozsiewane fałszywie wieści, jakoby przez zakaz puszczania świń samopas, wzbronione było wypuszczanie świń na pastwiska, ugory, ścierniska itd., lub na zagrodzone przestrzenie, gdyż w danym razie chodzi jedynie o to, aby świnię nie waleśały się bez dozoru i nie nabywały pomoru, węgryczy, oraz innych chorób stadnych.

## Z położenia.

Jak doniosły depesze z Ischlu, przybył tam w piątek o godzinie 11 rano P. Minister spraw zagranicznych, hr. Aehrenthal, a dziś o godz. 11 rano był na audyencji u Najj. Pana.

*Fremdenblatt* twierdzi, że nie należy do tej audyencji przywiązywać większego politycznego znaczenia.

\*

Wedle informacji, jaką otrzymała *N. Fr. Presse*, Wydziały krajowe otrzymały pofu- donoszące, iż Rząd byłby gotów zwołać Sejm na krótką sesję, która potrwałaby aż do chwili zebrania się Rady państwa. Rada państwa ewentualnie zbierze się w pierwszych dniach października. Sejm miałby więc czas od 20 września do początku października.

Wydziały krajowe wezwane zostały, aby ze swej strony wystąpiły z propozycjami.

Sesja Rady państwa ma potrwać tym razem dłużej, tak, że nowa sesja Sejmów dopiero w styczniu 1912 r. mogłaby być zwołana.

\*

Praska *Union* (dawna *Politik*) pisze: Byłoby niesprawiedliwością, czynić ks. Thuna odpowiedzialnym za powodzenie lub niepowodzenie akcyi ugodowej. Jako poseł ks. Thun wszystko uczynił, co możliwe, by ugodę doprowadzić do skutku; juźci, jako Namiestnik jeszcze goręcej zajmie się tą sprawą. O sukces idzie mu nie dla tego, iżby pozyskał sobie z tego tytułu zaszczyt, ale też nie na niego wina spadnie, jeśli zabieg zawiódł. Rzecz to bowiem stronnictw. Jeśli one uznają za konieczność pozostanie na dotychczasowym stanowisku, nie może ks. Thun nie przeciw temu zdziałać, choćby nawet miała skutkiem takiej sytuacji rozcwieść się cała uгода. Ani też Korona, ani Rząd nape- wno nie uczynią mu wymówek z tej przyczyny. O tem wie ks. Thun doskonale, bo gdyby nie wiedział, to nie byłby obejmował Namiestnictwa w Pradze. Stronnictw czeskich z pewnością nie będzie on koncesjami zachęcał do zajęcia bardziej ustępczego stano- wiska — zwłaszcza, że zdaniem Szefa Rządu wielkie problemy, czekające parlament, rozstrzygnięte być winny bez względu na stan kwestyi narodowościowej. Gdyby zaś akcyę ugodową uwięździł pomyślny wynik, wówczas uruchomienie Sejmów należałoby od- dzielić od kwestyi ugodowej, ta bowiem pod- pada pod kompetencję komisji narodowo- ściowo-politycznej Sejmu czeskiego.

## Polacy pod berłem pruskim.

(Sprawa mazurska).

Po długim apatycznym traktowaniu sprawy mazurskiej ze strony Polaków, dał impuls do ożywienia p. Rachelius Łabanow Kapuściński. Cięte jego i szydercze artykuły w *Pruskim Przyjacielu ludu*, organie tych, którzyby wygubić chcieli żywioł polski i katolicki na Mazurach, od dawna zwracały na siebie uwagę. Wywołać one musiały reakcyę, zwłaszcza, gdy wyszło na jaw, że ich auto- rem jest osławiony Rachelius Łabanow Kapuściński.

Żywe zajęcia budzą zbliżające się wy- bory na Mazurach. W łonie ludności mazur- skiej utworzył się już komitet, który wystąpić zamierza z otwartą przyłbicą jako „Zwią- zek obierczy mazurskiej partii ludowej“. Do „Związku“ tego należy przeszło dwudziestu Mazurów z krwi i kości, przeważnie gospodarzy, ewangelików, ale poczuwających się do narodowej łączności z Polakami. Związek wydał „do Mazurów w Westfalii i Nadrenii“ odezwę, w której ostro występuje przeciwko niemieckiej partii liberalnej i konserwatyw- nej i nawoływa ewangelickich Mazurów do łączności z Polakami.

„Na to — czytamy w owej odezwie — powinien lud mazurski utworzyć oczy i nie pozwolić się jak niedźwiedz na powrozie wodzić. Robocizna polskiego języka powinni się wszyscy spolem i razem trzymać, bo groma- da ma siłę. Mazury powinni łączyć się jako robotnicy w organizacyę polską, która posiada już bogate kasy i może dać pomoc każdemu, co do nich należy.“

Różnica wiary tu nie znaczy. Dla czego my ludzie, co mówimy językiem pol- skim, mielibyśmy sobie odbierać wiarę? Prze- cież nasza wiara ewangelicka nakazuje nam z każdym żyć w zgodzie. To samo też katol- licka. Kto inaczej twierdzi lub się boi o to, to mu nie ma drzeć w głowie, boć przecież nie o sprawy religii, ale o rzeczy zarobku, chleba codziennego dotyczące chodzi. Chrystus Pan, ten w dobroci nieprzebrany Nazarejczyk, wszędzie zaleca żyć w zgodzie i bliźnich ko- chać.

My robocizna mazursey powinniśmy tam, gdzie idzie o chleb codzienny i polity- ką, iść razem, bo cele nasze są równakie z robotnikami z innych stron polskich. Ci, co nas rozdwiają, czynią to dla swych korzy- ści, oni mają się z tej niezgody dobrze.

Każdy Mazur powinien należeć do „Pol- skiego Zjednoczenia Zawodowego“, razem o- bierać postów robotniczych, takich, co znaj- dą zaufanie Mazurów i innych Polaków, tak samo obierać wspólnie radnych, do knap- szafu i t. d. W takich towarzystwach, gdzie nie zachodzą sprawy wiary, powinni Mazu- rzy z Polakami pracować spolem. Mamy z sobą bardzo ściśle połączenie, taki węzeł na- turalny, to jest gadka jednaka, a gdy się połączym, to osiągniemy wielką siłę. Co daj Boże, bo tego nam robociznym wielka po- trzeba.

*Ostpr. Evangelischer Arbeiter Bund* — jak czytamy dalej w odezwie, nie nam Ma- zurów dobrego nie przyniesie, są to też tyl- ko trajbry dla liberałów, cały patriotyzm tych „fereinów“, to tak jak tabaka dla nosa, przy- jemny jest, gdy się bełk chlebem napełni. Robocizny wolałby, gdyby w tych „ferein- ach“ mówiono o tem, jakby biedę robocia- zych i Mazurów polepszyć. O tem tam nie ma mowy, a kto się zatem odezwie, to źle. Pomaganie ludowi, to tam nazywają pod- szczuwaniem, podburzaniem“ i t. d.

Odezwę ta należy wszakże do spora- dycznych tylko objawów życia narodowego na Mazurach. Ogół mazurski śpi, a pewnie nawet wyobrażenia nie ma o tem, co się w tej cichości w koło niego dzieje. Że z letar- gu tego narodowego korzystają germanizato- rzy, ulegać wątpliwości nie może. System ich jest taki: O organizacyi jakiegokolwiek narodowej na Mazurach nie wspominać ani słowem. Było by to rzeczą niebezpieczną, ponieważ wywołać by mogło wilka z lasu, t. j. kwestyę mazurską. Z tego więc powodu nie ma mowy o jakiegokolwiek akcyi wybor- czej mazurskiej w radach gminnych, szkol- nych i innych ustrojach autonomicznych. Żąd też niechętnie widzi się wszelkie wy- odrębnianie się Mazurów nawet do parla- mentu niemieckiego i pruskiej Izby deputo- wanych. Mazur ma być raczej wszędzie tylko podłożem polityki niemieckich konserwaty- stów lub liberałów, jak wypada, stosownie do okoliczności.

O sprawach politycznych na gruncie narodowym, nie mówi się więc w kołach germanizatorów wcale, natomiast wtyka się w rękę Mazurów druki przeważnie niemieckie, ale i polskie, choć takiego gatunku, jakiego jest *Pruski Przyjaciel Ludu* w Królewcu.

Specyalnością jest też *Ostpreussischer Haus-Kalender für Stadt und Land*, o któ- rym *Pruski Przyjaciel Ludu* się wyraził, że to „nasz“, „...który dla tych Mazurów, co jeszcze nie umieją po niemiecku, ma poli-

tyczny przegląd roczny w polskim języku na czele“.

Różnemi więc drogami uprawia się sy- stem, aby błędne ewangelickiego Mazura doszczętnie zniemczyć.

## Zmniejszenie liczby świąt w Rosyji.

Złożony rosyjskiej Radzie państwa przed dwoma laty przez W. Andrejewskiego i 34 innych członków wniosek o ustawo- dawczem zmniejszeniu liczby świąt Kościoła prawosławnego, obehodzonych przez biura, sądy i szkoły, ma być na zbliżającą się se- sję wygotowany w postaci projektu ustawy. Pierwotny projekt Andrejewskiego propono- wał redukcję świąt prawosławnych z obecnej liczby 32 do 10, a mianowicie, oprócz 52 dni niedzielnych, ustanawiał tylko następu- jące dni nieczynne: 1. Nowy Rok; 2. Oczy- szczenie (2 lutego); 3. Zwiastowanie (25 marca); 4. święto Spasa (6 sierpnia); 5. Wniebowzięcie (15 sierpnia); 6. Boże Naro- dzenie (25 grudnia); 7. drugi dzień Bożego Narodzenia (26 grudnia); 8. Wielka Sobota; 9. poniedziałek Wielkanocny; 10. Wniebo- wstąpienie i nańto 11. dzień imienin mo- narchy, razem 63 dni nieczynnych (zamiast dzisiejszych 93).

Jednakże, wskutek opozycyi przedsta- wicieli Synodu, projekt ten w postaci kate- gorycznej nie doznał poparcia sfer rządzą- cych, i Rada państwa, przekazując go w ma- rcu r. b. do opracowania swojej komisji spe- cyalnej, dała jej następującą wskazówkę: „W liczbie dni nieczynnych (nieprusławstwie- nych) zachowane być mają wszystkie nie- dziele oraz najbardziej czone przez Cerkiew dni świąteczne, jak również dni galowe, zwią- zane z imieniem lub ważniejszymi wypadka- mi z życia cara i jego rodziny. Oprócz cał- kowitych dni nieczynnych, ustanowione być mają dni, w które służbowe czynności w ur-zędach powinny rozpoczynać się po nabo- żeństwie w cerkwi. Postanowienie to ma być rozciągnięte i na szkoły różnych wydziałów, których naczelnicy osobnymi dodatkowymi wykazami mogą określać nadto dni, w które szkoły całkowicie lub częściowo będą wolne od zajęć szkolnych“.

Członek Rady państwa, p. St. Godle- wski, złożył potem w komisji Rady państwa swój wniosek osobisty, w którym zapropono- wał, aby za dni nieczynne w Rosyji, jako państwie nietylko prawosławne, lecz wogó- le chrześcijańskim, uznano: 1. wszystkie nie- dziele, 2. najbardziej czone przez Kościoły chrześcijańskie święta, a mianowicie: Boże Narodzenie (25 i 26 grudnia), Nowy Rok (1 stycznia); Trzech Króli (6 stycznia); Zwiastowanie (25 marca); Wielki Piątek, Wielką Sobotę, Poniedziałek wielkanocny, Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świątek; 3. czone przez Kościoły prawo- sławny i katolicki święta: Cześć Matki Boskiej i Świętych Pańskich: Oczyszczenie (2 lutego), Wniebowzięcie (15 sierpnia), oraz św. Piotra i Pawła (29 czerwca), w miejsc- owościach katolickich, nadto św. Stanisława (8 maja), Bożego Ciała, Wszystkich Świę- tych (1 listopada) i Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia), zaś w protestanckich — dzień pokuty i modlitwy.

Do dni napół-świątecznych p. Godle- wski zaproponował zaliczyć w katolickich miej- scowościach (t. j. w miejscowościach z wię- kszością ludności katolickiej): wigilię Bożego Narodzenia, środę popielcową, Wielki Czwar- tek i Zaduszki.

Ponieważ komisya specjalna Rady pań- stwa wkrótce przystąpi do rozważenia powyż- szych wniosków i decydować będzie zapewne w porozumieniu z przedstawicielami Syno- du, spodziewają się zatem Polacy, że epi- skopat polski wyrazi już teraz, w związku z dekretem Ojca świętego *De diebus festis*, swoją opinię w tej tak ważnej sprawie, a zwłaszcza w kwestyi, czy ze względu na wa- runki bytu ludności polskiej jest pożądanem albo koniecznem zachowanie, jako obowią- kowo szanowanych przez sądy, urzędy i szko- ły, drugich dni świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, Wielkiego Piątku, oraz dnia św. Stanisława, jako patrona kraju. Zapewne rozstrzygnięte też będzie pytanie, jaki naj- krótszy wykaz świąt katolickich może być przedłożony Radzie państwa, celem umie- szczenia w projektowanym spisie ustawodaw- czym dni nieczynnych.

Jak wiadomo, ogłoszony niedawno de- kret Ojca św. Piusa X. *De diebus festis*, w sprawie zmniejszenia liczby świąt katolickich, nadaje głosom episkopatów miejscowych zna- czenie rozstrzygające.

## Sprawa marokańska.

Nowa sesja konferencyi pomiędzy p. Kiderlen-Wächterem a ambasadorem Cam- bonem rozpoczęła się pod dobrą wróżbą. Z obu stron mają objawiać się jak najszerzej- szej chęci doprowadzenia ugody do skutku.

Jeśli można wierzyć pismom francu- skim zapowinającym, że zasiągnęły autenty- cznych informacji, to p. Cambon ma zaży- dać od Niemiec ściślejszego określenia wa- runków w sprawie marokańskiej, co zapo- biegłoby powtórzeniu się nieporozumień, zdolnych naruszyć harmonię w stosunkach pomiędzy obydwoimi wielkimi mocarstwami. P. Cambon wskaże dalej, jakie kompensaty terytoryalne Francya zgadza się dać Niemo- om w Kongo. Kompensaty te są bardzo znaczne, ale rząd francuski postanowił, że dalej już pójść nie może, opinia publiczna bowiem i parlament odmówiłyby nowych ofiar, niezgodnych z godnością i interesami Francyi.

W kołach politycznych mają nadzieję, że rząd niemiecki oceni ustępstwa rządu fran- cuskiego i że rokowania zakończą się wkrót- ce układem tak pożądanym przez obydwie strony.

Wedle powszechnego przekonania Niemy nie będą czyniły Francyi żadnych tru- dności, bo gdyby chciały wystąpić z nieu- zasadnionymi pretensjami, mogłoby się skoń- czyć na tem, że Francya mająca za sobą po- parcie Anglii, zerwałaby układy.

To byłoby rzeczą niebezpieczną, a co najmniej ryzykowną. Kroku też takiego rząd niemiecki ryzykować nie będzie. Co prawda, rząd ten nie ma łatwego zadania, bo w nie- mieckiej opinii publicznej panuje takie samo wzburzenie na Francyę, a szczególnie Anglię, co w francuskiej i angielskiej na Niemcy. Niemal w przededniu rozpoczęcia rokowań pomiędzy Cambonem a Kiderlen- Wächterem odbyło się w stolicy Niemiec ol- brzymie zgromadzenie, w którym tysiączne tłumy ludności z najrozmaitszych stronnictw politycznych brały udział. Zgromadzenie to zajmowało się wyłącznie sprawą marokkań- ską i w końcu uchwalono rezolucyę, nawo- łującą rząd, żeby bronił jak najenergiczniej interesów niemieckich w Marokku. Rezolu- cya wyraża dalej życzenie, aby rząd niemie- cki przy pertraktacyach stanął na podstawie układów w Algesiras i oświadcza w końcu, że uzupełnienie francuskiej siły zbrojnej przez ludność marokkańską, należy uważać jako zagrożenie, skierowaną przeciwko Niemo- om. Na to rząd niemiecki nie powinien poz- wolić.

Tak opiewa uchwalona rezolucya.

Daje ona jednakowoż obraz zapatrywani opinij pewnych kół społeczeństwa niemie- ckiego, to jednak bynajmniej nie znaczy, jak- by te opinie rząd uznawał lub popierał zamysłał.

W tej mierze zasługuje na uwagę arty- kuł wstępny *Munch. N. Nachrichten*, oparty na rozmowie, jaką korespondent berliński tego pisma miał z dyplomatą niemieckim, za- mującym rzekomo ważny posterunek. W ar- tykule tym czytamy między innymi: W pla- nach kierowników państwa nigdy nie istnia- ła myśl pozyskania części Marokka, czy też stacyi węglowej dla floty lub portu. Nato- miast w planie Niemiec leżało pełne zapew- nienie gospodarczych interesów Niemiec w Marokku i zgodny z traktatami udział w do- stawach i przedsiębiorstwach, udział w na- bywaniu gruntów i praw kopalnianych, oraz zupełna wolność handlowa. Polityczne Niemy usuwają się z Marokka, jednakże układ zawarty w Algesiras wedle formy dalej trwać będzie. Za swe polityczne ustąpienie z Marokka Niemcy otrzymają wynagrodzenie kolonialne od Francyi. Togo jest dobrze prosperującym kramikiem, ale, jak Berlińczycy mówią, jest to kramik suterenny. Togo, po- większone o obszar Dahomeju, nie stałoby się niczem innym. Natomiast Kamerun, zbli- żywszy się przez szeroką strefę od francu- skiego Kongo do rzek Ubangi i Kongo i do Kongo belgijskiego, przedstawiałby pełen nad- dziei wielki dom handlowy. Zadne mocar- stwo kolonialne nie będzie potem mogło o- derwać Kamerunu od Niemiec Afryki wscho- dniej. Belgijskie kolonie w Kongo, w których już obecnie panuje kapitał niemiecki, są związane z Kamerunem i niemiecką Afryką wschodnią. Oczekiwać jednak należy, że Francya odstąpi swoje prawo pierwokupu do obszaru hiszpańskiego Rio Muni i że Niemy- cy teraz, cypóźniej, otrzymają z terytorium hiszpańskiego Fernando Pa i Rio Muni.

Gdy tak stosunki pomiędzy Francyą i Niemcami układają się poczynają znowu po- myślnie, Hiszpania podnosi nowe pretensye.

Potwierdza się mianowicie wiadomość, że Hiszpania chce w Marokku zająć obszar Santa-Cruz, leżący na południe od Agadiru. Uzasadnienie swego żądania czerpie Hiszpa- nia z dawnego jeszcze przed 50 laty zawar- tego układu z Francyą. W Paryżu te zama- ry Hiszpanii, które nowe powikłania do spra- wy marokkańskiej niezawodnie wprowadzą, wywołują żywe zaniepokojenie.

Także stanowisko Włoch jest niejasne. One również radeby skorzystać z zakłócen, wywołanych zatargiem marokkańskim. Oto n. p. co czytamy w rzymskiej *Stampa*: Włochy przystąpiły do trójprzymierza dla utrzy- mania równowagi na Morzu Śródziemnem. Osiągnęły też one cel swój o tyle, że sprzy- mierzeńcy poręczyli ową równowagę. Nieza- dowolone tem weszły Włochy w nieszczęsne

porozumienie z Francją, do którego następnie przyłączyła się również Anglia. Z jednej strony zabezpieczone od Austro-Węgier, z drugiej od Anglii i Francji, musiały jednak patrzeć Włochy na to, jak równowaga na Morzu Śródziemnym znowu ciężkiemu uległa zaburzeniu ku widocznej szkodzi Włoch, w zupełnej sprzeczności z uzyskaniem poręczenia, jakoteż z zawartymi przymierzami i umowami.

Jeśli Niemcy, które nie są mocarstwem z nad morza Śródziemnego, żądają kompensaty w zamian za rozszerzenie panowania francuskiego na Morzu Śródziemnym, jakże mogą milczeć Włochy, które powinnyby przeszkodzić, iżby równowaga zachwiana została na korzyść Francji, jak to było przy okupacji Tunisu. Włochy zbudziły się nakoniec ze swej drzemki i podały do wiadomości Paryża, Londynu i Berlina, że mają również pretensje do wynagrodzenia, które na konferencjach berlińskich wzięte być winny pod rozwagę. Ten krok uczyniła dyplomacja włoska z inicjatywy prezidenta ministrów Giolittiego.

## KRONIKA.

Lwów, 2 września.

### Kalendarz.

Niedziela (3 września):

Bronisława i Izabeli. — Przesława św. — Fladeja.

Wschód słońca o godzinie 4:42 rano, zachód słońca o godzinie 6:07 po południu.

Poniedziałek (4 września):

Rozalii panny. — Rościława. — Ahaftonika.

Wschód słońca o godzinie 4:45 rano, zachód słońca o godzinie 6:02 po południu.

**Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarzabki, głuszce i cietrzwie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedają: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

**Wyłączenie przysiółka.** Na podstawie ogólnego upoważnienia udzielonego restryktem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 18 marca 1908 l. 2709 udziela c. k. Namiestnictwo po myśli § 20 ustawy z dnia 7 maja 1874 Dz. u. p. Nr. 50 państwowego zezwolenia na wyłączenie przysiółka „Kulka” ad Brzezie ze związku rz. kat. parafii w Modlnicy i przyłączenia go do rz. kat. parafii w Bolechowicach.

**VIII. Wystawa fotograficzna.** W salnach Towarzystwa Przyjaciół sztuki pięknej zostanie otwarta w niedzielę dnia 3 września b. r. ósma doroczna wystawa fotograficzna urządzona staraniem lwowskiego Towarzystwa fotograficznego. Na wystawę zdołano zgromadzić tym razem bardzo wielką ilość fotografii o wartości artystycznej, między którymi jako nowość w tym roku figurują będą fotografie w barwach naturalnych, sporządzone sposobem t. zw. fotografii trójbarwnej.

Równocześnie z wystawą fotograficzną odbędzie się w salnach Towarzystwa wystawa akwarel Pałata i studyów Niemieckiej.

**Wiec techników dentystycznych.** Lwowska grupa „Austriacko-węgierskiego Związku pomocników dentystyczno-technicznych” zwołuje we Lwowie wiec techników dentystycznych Galicji i Bukowiny w sprawie uregulowania stanu dentystycznego. Wiec odbędzie się w niedzielę, 10 września b. r. o godz. 10 przed poł. w sali restauracyjnej w ogrodzie pojezuickim. Na ten wiec zaproszono również kilku posłów do Rady państwa.

**Dzień Macierzy szkolnej w Cieszynie na jarmarku krajowym we Lwowie.** Z pomocą kresowym szkołom na Szląsku pospieszył komitet jarmarku wyrobów krajowych, urządzając w środę 30 sierpnia b. r. „Wieczór świętojański jarmarku” z ogniami sztuczными, muzyką, korowodem lampionów i oświetleniem różnobarwnem wzgórza powystawowego. Czysty dochód z wieczoru przeznaczyl komitet na pomnożenie funduszu Macierzy szkolnej w Cieszynie. Oprócz tego Komitet pań, a mianowicie: Marya Andraszowa, Sylwia Boryłowska, Olga Krzysztofowiczowa, Ludmiła Makowcowa, Marya Mazurkówna i Marya Motylewska — ustawił stoliki z odpowiednimi napisami, przy których zbierano dobrowolne datki na Macierz szkolną w Cieszynie. Ofiarność komitetu jarmarku i serdeczny trud pań komitetowych został nagrodzony pomyślnym zbiorem.

Dobrowolne datki w kwocie 195 kor. 86 hal., tudzież czysty zysk, jaki pozostał po strąceniu wydatków, a to kwotę 31 kor. 53 hal. odesłano wprost do Macierzy szkolnej w Cieszynie.

**Z sanatorium ludowego w Hołosku.** Wczoraj zakończył się sezon letni sanatorium ludowego w Hołosku wielkiem. Sezon zimowy rozpocznie się dnia 18 września.

**Wpisy do szkoły sług im. dr. J. Żulińskiego** rozpoczynają się w niedzielę t. j. 3 września, w szkole Staszica, Podwale. Nauka i dalsze wpisy odbywają się tamże co niedzieli od 3 — 5 godz. po południu. Oprócz nauki czytania, pisania, rachunków, są wykłady z religii, historii, gospodarstwa domowego i higieny. — Zarząd Koła Pań T. S. L. uprasza wszystkich o zachęcenie swoich służących do wpisywania się do tej szkoły, która oprócz udzielania najpotrzebniejszych wiadomości, wzięła sobie za cel: stworzenie ze swych uczeni wzorowych służących.

**Rugowanie Bazylianek.** Cerkiew i klasztor Bazylianek przy ul. Zyblikiewicza we Lwowie stanowią własność funduszu „Narodnego Domu”. Zarząd „Narodnego Domu” jest obecnie, jak wiadomo, w ręku starorusinów, gdy klasztor Bazylianek, utrzymujący ogromny ruski instytut wychowawczy dla dziewcząt, ma cechę ukraińską. Z tego powodu zarząd „Narodnego Domu” wymówił, jak donosi *Gazeta Narodowa*, Bazyliankom wynajem tej realności i zamierza przenieść tam z „Narodnego Domu” staroruski konwikt dla dziewcząt. Dnia 1 września, upłynął ostatni termin dla Bazylianek do dobrowolnego wyprowadzenia się. Oświadczyły one jednak, że dobrowolnie nie wyprowadzą się i ustąpią tylko przed siłą fizyczną. Ciekawe teraz zachodzi pytanie, czy zarząd „Narodnego Domu” posunie się aż do przymusowej rumacyi wobec Bazylianek?

**Publiczne przetargi.** Dnia 5 b. m. odbędzie się w Drohobyczu, a dnia 7 b. m. w magazynach towarowych na stacyi Lwów, publiczny przetarg niepodjętych towarów. Oba przetargi rozpoczną się o godzinie 7 rano.

**W Pałacu Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie** otwarta została w dniu 2 września b. r. wystawa akwafort nadesłanych na konkurs im. Henryka Grohmana, a mianowicie artystów: Gwozdeckiego Gustawa, Jabłczyńskiego Feliksa, Kulczyckiej Heleny, Mondra Karola, Rubczaka Jana, Skoczyłasa Władysława, Skotnickiego Jana i Stankiewiczówny Zofii. Nadto urządził p. Aleksy Nowakowski zbiorową wystawę dzieł swoich, przedstawiającą działalność jego artystyczną z lat 11.

Wreszcie oprócz zbiorowej wystawy dzieł p. Włodzimierza Tetmajera obsadzili wystawę swemi dziełami następujący artyści: pp. Axentowicz Teodor, Őwikliński Zefir, Czajkowski Stanisław, Dunikowski Ksawery, Fabijański Stanisław, Filipkiewicz Stefan, Gałek Stanisław, Grott Teodor, Gwozdecki Gustaw, Malczewski Jacek, Olszewski Marian, Płonowska Marya, Rzecki Szreniawa Stanisław, Uziembło Henryk, Uznańska Marya, Weiss Wojciech, Wypiański Stanisław i Wywiórski Michał.

**Z Izby sądowej.** (Przyszedł rozprawy). W poniedziałek 4 b. m. rozpoczynają się rozprawy przed lwowskim Trybunałem przysięgłych w IV. zwyczajnej kadencji.

Prezydium krajowego Sądu karnego rozpisało na tę kadencję następujące rozprawy: Dnia 4 stanie przed sądem Daćko Wołosko, oskarżony o zbrodnię morderstwa. Rozprawa ta rozpisana na pięć dni. Dnia 11 Tymko Bury, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Dnia 12 Jan Czernik, o zbrodnię zabójstwa. Dnia 13 Jan Szopiak, o zbrodnię zabójstwa. Dnia 14 Jan Tokarski, o obrazę czci. Dnia 15 Bronisław Kryczyński, o obrazę czci. Dnia 16 redaktor Wojciech Dąbrowski, o obrazę czci. Dnia 18 Józef Fried, o zbrodnię morderstwa. Dnia 20 Aleksander Wolanin, o zbrodnię zabójstwa. Dnia 22 Chaja Sura Meiler, o zbrodnię dzieciobójstwa. Dnia 25 Franciszek Czerniewicz i tow., o zbrodnię kradzieży. Dnia 28 Mykieta Dach i tow., o zbrodnię morderstwa. Dnia 30 Iwan Horbacz, o zbrodnię zabójstwa. Dnia 2 października Michał Podhajczy i tow., o zbrodnię morderstwa. Dnia 4 października Samuel Greif, o zbrodnię rabunku.

Do następnej, piątej zwyczajnej kadencji rozpisane zostały następujące rozprawy: Dnia 5 października przeciw Wasylowi Władycy, o zbrodnię zabójstwa. Dnia 6 października przeciw Tadeuszowi Antoniemu Bielskiemu, o obrazę czci. Dnia 7 października przeciw Hryńkowi Swyszczowi, o zbrodnię zgwałcenia. Dnia 9 przeciw Naftalemu Glöckmannowi, o obrazę czci. Dnia 10 przeciw Bronisławowi Burbele, o obrazę czci. Dnia 11 przeciw Iwanowi Pełechowi, o obrazę czci.

Lista służbowa powołanych na urząd przysięgłych w czwartej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych, jest następująca:

Jako przysięgli główni wylosowani zostali: Spirydjon Bańkowski, radca Magistratu lwowskiego; Maurycy Bidziński, adiunkt rachunkowy Magistratu lwowskiego; Leon Bogusiewicz, dzierżawca hotelu; Wilhelm Breitmeier, właściciel kawiarni; Józef Czaykowski, urzędnik Galic. Kasy oszczędności; Ryszard Emmot, urzędnik Banku wiedeńskiego; Artur Friedrich, właściciel fabryki mydła; Aleksander Gieszkowski, właściciel fabryki woreczków papierowych; Leopold Hebda, urzędnik Zakładu dla handlu i przemysłu; Zygmunt Hnet, urzędnik Zakładu kredytowego; Karol Huget, właściciel kawiarni; dr. Maurycy Hulles, adwokat; Maryan Jaworski, właściciel realności; Emil Kitz, bankier; Jan Kiwała, majster szewski; dr. Stanisław Koniewski, urzędnik Wydziału krajowego; Aleksander Köress, urzędnik Banku krajowego;

Gustaw Krzyształowicz, właściciel drukarni; Gustaw Kurzer, urzędnik Banku hipotecznego; Edward Lickendorf, właściciel fabryki powozów; Julian Lubelski, kuźnicz; Henryk Macher, dyrektor Towarzystwa naftowego; Leonard Malowski, właściciel fabryki korków; dr. Karol Podlaszecki, adwokat; Adolf Podłowski, właściciel realności; Karol Richtmann, inżynier; dr. Julian Różycki, prokuratora Banku; dr. Józef Schmidt, referent Banku zaliczkowego; Leszek Śladowski, właściciel drogueryi; dr. Norbert Sobel, sekretarz Towarzystwa ubezpieczeń; dr. Jan Strzemiński, adwokat; Fryderyk Suchy-staw, urzędnik prywatny; Jan Urbanowski, urzędnik prywatny; Józef Wayda, inżynier; August Wamsiedel, właściciel realności; dr. Kiwa Weiss, adwokat.

Jako przysięgli zastępcy zostali wylosowani pp.: Stanisław Mieczysław Armatys, urzędnik asekuracji krakowskiej; Eugeniusz Białkowski, zarządca firmy Dittmara; Stanisław Karwacki, inżynier; Marek Keller, likwidator Tow. akcyjnego browarów; Julian Płowiak, rzeźnik; dr. Pinkas Pordes, adwokat; Józef Romaszkan, sekretarz Kasyna narodowego; Majer Schwarzwald, kupiec; Maurycy Stopper, urzędnik asekuracji „Dunaj”.

**Zgubiono:** kartkę zastawniczą; P. D. Maresch zgubił portfel, zawierający dokument koncesyj na restaurację, książkę udziałową Kasy Zaliczkowej, książkę udziałową Kasy Powiatowej i inne cenne papiery.

**Znaleziono:** czarny cwikier; srebrny zegarek damski; laskę z monogramem B. B.

**Z widelcem w ręce** rzucił się kucharz z restauracji p. Szymona Toepfera na kelnera Filipa Maksa za to, że upomniał się o obiad, i poranił go ciężko w ramię. Krewkim kucharzem zajmie się policja, pod opiekę której oddał się poraniony.

**Zginęła** Alfreda Boba, 14-letnia pasierbica torowego miejskiej kolei elektrycznej, p. Jana Mroczkowskiego. Opiekun przypuszcza, że do ucieczki namówili ją współpracownicy z pracowni introligatorskiej i prosi, by mu dano znać o miejscu jej pobytu, pod adresem Podzamecz 1. 5.

**Samobójstwo.** Dziś nad ranem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, Eugeniusz Juryniec, syn woźnego sądownego z Oleska, uczeń VII. kl. gimn., zamieszkały od kilku dni w hotelu Narodnej Hostynny.

**Śmiertelne przejechanie.** Dziś w południe woźnica spedytora Leinkaufa, Franciszek Roster jechał z kolei wozem spedycyjnym, do którego był przymocowany drugi wóz. Po drodze uwiesił się na pierwszym wozie 8 letni syn miejskiego drogomistrza Tadeusz Szczepański i po chwili spadł pod koła drugiego wozu, które przeszły nieszczęśliwemu dziecku przez stos pacierzowy i czaszkę, powodując natychmiastową śmierć.

**Złośliwy pies** sklepikarza Józefa Olejnika, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej pod l. 11, puszczany stale na ulicę bez kagańca, napada przechodniów. Wczoraj złe pisko pokasało w nogę zarobnika Michała Komara.

**Bestyalski żart.** P. G. Karsch, urzędnik prywatny, doniósł policji, że jakiś mężczyzna, zastawszy synka jego ośmioletniego koło budowy przy ul. „Pod dębem”, zwołał go i kazał włożyć palec w tryby maszyny. Gdy chłopak z ciekawości co z tego będzie, położył rękę na zębatach kole, człowiek ów pokrzyknął korbą i uciekł. Maszyna urwała chłopakowi dwa palce.

**Nie mógł widocznie zmienić** dotychczas robotnik Michał Schleicher 50 kor., które mu dał kierownik budowy p. Dawid Weinberg. Policja powiadomiona o tem, z pewnością mu pomoże.

**Karambol** z wozem kolei elektrycznej nr. 6 urządził w ul. Żółkiewskiej woźnica ze Zniesienia Mojżesz Tauber, jadąc „po kawalersku” i uszkodził silnie platformę.

**Wypadek przy pracy.** Wczoraj po południu na torze kolejowym na głównym dworcu pociąg krakowski wjechał na robotnika kolejowego Józefa Sopińskiego, połamano mu obie nogi i ręce, oraz poranił na całym ciele.

Nieszczęśliwego przewieziono na dworzec, gdzie opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego i odwiozło następnie do szpitala.

**Bandyci na Placu powystawowym.** Dziś o godzinie 3 nad ranem na pełniącego służbę na Placu powystawowym kaprala policji Zwarycza wyskoczył z krzaków jakiś człowiek i — jak się zdaje — kamieniem lub innym twardym przedmiotem tak ugodził policjanta w twarz, że ten upadł nieprzytomny na ziemię, stracił przytem dwazęby i około godziny przeleżał w kałuży krwi, zanim go znaleziono.

**Kronika policyjna.** Notowanej złodziejce Bojarskiej odebrano wczoraj kosz winogron, który Bojarska chciała sprzedać za 1 kor. 40 hal.

W domu przy ul. Sieniawskiej l. 11 A. złodzieje otworzywszy mieszkanie Katarzyny Józiewiczowej, skradli sztukę płótna białego, srebrny zegarek i 16 kor. gotówki.

P. W. Tuziakowi skradł niejaki Mykita Melnik, rodem z Ujścia, zarzutkę letnią.

P. Leonowi Baczewskiemu skradziono zapas starej blachy do krycia dachów wartości 30 kor.

Pp. Kuczkiwiczom ukradła służąca p. Getritza ze strychu kostium damski, wartości 40 kor.

P. Hermanowi Kahanemu przy ul. Jagiellońskiej l. 15, skradziono 2 łyżki srebrne, widelce i dużą łyżkę.

P. M. Przewozowej skradziono z zamkniętego pomieszczenia przy pl. Kapitulnym l. 2 bluzkę jedwabną i bieliznę, wartości 53 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kubik Karolina, bez zajęcia; Womela Józef, uczeń gimnazjalny; Hilczyszyn Anna, żona zarobnika; Adamczyk Michałina, gorseciarka, Dutka Marya, gorseciarka; Wajda Salomea, żona zarobnika; Marya Niekerłowa, wdowa po woźnym sądowym; Magdalena Kukurudzowa, wdowa po inżynierze; Jan Michał Schmidt, majster stolarski; Feliks Michalski, majster krawiecki;

w Gmunden, prof. dr. Jan Komorzyński, profesor ekonomii politycznej w Uniwersytecie wiedeńskim, autor kilku dzieł naukowych napisanych w języku niemieckim. Przeżył lat 68.

**Proces hr. Ronikiera** rozpoczyna się tymi dniami w Warszawie. Oskarżeni będą: Bogdan hr. Ronikier, Feliks Zawadzki, właściciel hoteliku przy ul. Marszałkowskiej i Antoni Siemiński, powinowaty Zawadzkiego. Hr. Bogdan Ronikier, urodzony w roku 1872, został jako kilkomiesięczne dziecko osierocony przez ojca; wychowaniem jego zajmowała się matka, Wanda z Chrzanowskich, kuzynka przysiężonej żony hr. Ronikiera. Po ukończeniu studiów, hr. Ronikier rozpoczął pracę literacką i pisał powieści — jedna drukowana w krakowskim *Głosie Narodu* i sztuki teatralne, n. p. „Nieszczęśliwi” — wystawieni w teatryku „Wodewil” w Warszawie; „Czy warto”, znane z teatru krakowskiego za dyrekcji Pawlikowskiego, „Zgaszeni”, rzeźrownie wystawiona w Krakowie i t. d. Przed ośmiu laty objął wydawnictwo *Kuryera świątecznego* w Warszawie, przekształcając go na organ rzekomo *mondain*, następnie założył gabinet inhalacyjny, który potem odsprzedał znanemu laryngologowi warszawskiemu dr. Heryngowi. Ożenił się z p. Ksawerą Chrzanowską, córką Bronisława, ziemianina z Lubelskiego. Przy związku ojciec zawarował prawa majątkowe córki. Hr. Ronikier domagał się później, aby teść podzielił majątek między dzieci, lecz p. Chrzanowski miał oświadczyć, iż podziału dokona dopiero po dojeściu do pełnoletności najmłodszego syna, Stanisława, któremu miała przypaść największa część majątku, jak utrzymują dzienniki warszawskie, które zarazem zaznaczają, że w tem śledztwo szukało motywu zbrodni.

Feliks Zawadzki, właściciel pokojów umebloanych przy ul. Marszałkowskiej, jest właścicielem z pod Pułtusa i liczy lat 35. Zebrawszy kapitalik na służbie założył pokoje umeblowane i kupił kamienicę. Był poszukiwany za stręczenie do nierządu. Trzeci oskarżony Antoni Siemiński, jest powinowatym Zawadzkiego i był zatrudniony u niego jako numerowy w pokojach umebloowanych, gdzie pomagał Zawadzkiemu w lukratywnym zawodzie.

**Reymont rolnikiem.** Folwark Łazy w okolicy malowniczej pod Ojcowem w pow. olkuskim w gub. kieleckiej, lat temu kilka nabył były poseł ziemi kieleckiej Jan Bielawski, dla posła do III. Dumy, Wł. Żukowski. Obecnie znakomity powieściopisarz, Wł. St. Reymont, nabył w okolicach Łaz gospodarkę chłopską 12-morgową, z zamiarem pobudowania willi własnej. W tych dniach bawili w Częstochowie właściciele z Łaz, celem kupna rozmaitych narzędzi rolniczych, które Reymont, jako rolnik, będzie stosował na swojej gospodarce.

**Stracenie.** We czwartek rano na podwórzu więziennym w Wystruciu w Prusach Wschodnich, kat Schweitz z Wrocławia ściał nauczyciela Ottona Czwalinę, który 23 września 1910 r. zastrzelił swoją kochankę, dziewczynę służebną.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 27 ub. miesiąca przejeżdżał automobilem, będącym własnością Karola hr. Lanckorońskiego, gość jego z pałacyku myśliwskiego w Sakowce do lasu w Ułaszowcach, w powiecie czortkowskim. Po drodze spłoszył się koń gospodarza ułaszowieckiego Pawła Ulwańskiego, a powożąc nim Ulwański spadł z fury i doznał tak ciężkich obrażeń, że w kilka godzin po wypadku zmarł.

§ **Utonięcie.** Dnia 28 ub. miesiąca o godzinie 7 wieczorem, utopił się Franciszek Czaja, syn Michała i Anny z Nawisia, w powiecie ropczyckim.

§ **Pożar.** W Kanie wielkiej, w powiecie limanowskim, wybuchł 26 ub. miesiąca o godzinie 2 rano w stajni niejakiego Jana Jurczaka pożar, który zniszczył zabudowania Jurczaka, jakoteż sąsiada Józefa Skwarczaka. W ogniu, prócz wszystkich sprzętów gospodarczych, spaliło się 10 sztuk bydła i 8 owiec.

Ogólna szkoda wynosi 25.000 kor. Spalone przedmioty nie były ubezpieczone.

## Kronika zagraniczna.

\* Krwawy napad żołnierzy. W Chunkau 12 żołnierzy z garnizonu Wuczang wpadło do domu swego pułkownika, aby go zabić, ponieważ nie wypłacił im żołdu i źle się z nimi obchodził. Nie zastawszy pułkownika, wymordowali jego rodzinę.

\* Szkoły wyrządzone w prowincjach Huthe, Huczang, Kiangsi i Mukden skutkiem wylewów obliczają na 30 milionów taelów. — 50.000 ludzi miało stracić życie.

\* Pogoń za bojowcem. Niedawno temu petersburski wydział ochrony, jak donoszą pisma rossyjskie, otrzymał wiadomość, że do Petersburga przyjechał jeden z wybitnych kierowników dawnych oddziałów bojowych z lat 1905 — 1907 w celu przywrócenia tych oddziałów w Petersburgu. Zarządzono dozór nad wszystkimi temi miejscowościami, w których mógłby się ów bojowiec pojawić. Wkrótce policja ochrony dowiedziała się, że niebezpieczny rewolucjonista zamieszkał w pensjonacie pani Lint, o 17 wiorst od stacji Mustaniaki kolei fińskiej.

Według danych policji, na rzeczony stacji zorganizowano kółko rewolucyjne, które składałi dwaj synowie właścicielki pensjonatu pani Lintowej, nauczyciel i student uniwersytetu hel-singforskiego. Oprócz tego do udziału w zebraniach kółka wciągnięto pewnego młodzieńca, zamieszkałego na dworcu Mustaniaki i kilka innych jeszcze osób. Zebrania odbywały się w pensjonacie w pokoju syna p. Lintowej. Obserwując ów pensjonat, policja petersburska otrzymała wiadomość, że wyznaczone zostało zwykłe zebranie. Przeprowadzono więc pertraktacje z gubernatorem wyborskim i do stacji Mustaniaki wysłano z Petersburga duży oddział żandar-mów i agentów ochrony z umyślnie delego-wanym pułkownikiem żandarmeryi na czele. Na oddział ten oczekiwał komisarz policji wy-borskiej i kilku policyantów. Policja w powo-zach udała się do pensjonatu, który znajduje się wśród gęsto zadrzewionego ogrodu. Dom ze wszystkich stron otoczono, poczem przystąpiono do rewizji. W pokoju młodych Lintów znajdo-wało się towarzystwo, złożone z młodzieńców i jednej panny. W liczbie zgromadzonych znaj-dował się również poszukiwany przez policję bojowiec.

Kiedy żandarmi prowadzili badania w przed-pokoju, bojowiec, spostrzegłszy policję, rzucił się do okna i z wysokości pierwszego piętra wyskoczył do ogrodu, a następnie szybko zna-lazł się przy ogrodzeniu, przez które przeskoczył i zaczął uciekać dalej.

Żandarmi spostrzegli jego ucieczkę. Pu-szczono się zanim w pogoń. Zauważywszy to rewolucjonista zatrzymał się i zaczął strzelać z rewolweru do pogoń. Żandarmi cofnęli się. — Skorzystał z tego zbieg i znów rzucił się do ucieczki. Tymczasem z willi wyskoczyło jeszcze kilku żandar-mów i do uciekającego zaczęto da-wać salwę za salwą z rewolwerów, ale kule przelatwały obok.

Na drodze rewolucjonista miał dość sze-roką rzekę. Zamierzał przebiec przez most, ale wyprzedzili go i strzelaniem zmusili go do cofnięcia się. Zbieg rzucił się do wody, a prze-płynawszy rzekę, ukrył się w lesie. Żandarmi ścigali go dalej, wszelako niebawem stracili za nim ślad wszelki.

Za przykładem zbiegłego przez to samo okno usiłował umknąć z pokoju inny młodzie-niec, lecz nie udało mu się tego dokonać. Ujęto go. Oprócz niego aresztowano czterech innych uczestników zebrania, między nimi syna p. Lin-towej.

Podczas rewizji przy wszystkich uczestni-kach zebrania znaleziono rewolwery i naboje, a nadto znaczną ilość literatury nielegalnej oraz dzienniki partyjne.

Aresztowanych przywieziono w oddzielnym wagonie do Petersburga i osadzono w twierdzy petropawłowskiej.

\* Policmajster zabójcą. W Ural-sku dnia 19 b. m. zabici zostali dwaj kupcy miejscowi, żydzi Benjaminowicz i Białostocki przez policmajstra miejscowego Liwkina. Szezegół tego zabójstwa, mającego cechy czynu obłąkańca, przedstawiają się, według *Rusk. Słowa*, jak następuje: Pod wieczór Liwkin ka-zał się dorożkarzowi zawieźć do domu kupca Białostockiego. Ujrzawszy przed bramą syna Białostockiego, zapytał go, czy ojciec jest w domu, a otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, wszedł do mieszkania kupca. Białostocki pro-sił policmajstra, by zechciał usiąść, na co ten jednak odpowiedział, że nie po to przyszedł, ażeby siadać, poczem dobył bronią i strze-lił do Białostockiego pięciokrotnie, kładąc go trupem na miejscu. Dokonawszy morderstwa, ka-zał się zawieźć do domu Benjaminowicza, gdzie jednak dowiedział się, że Benjaminowicz jest jeszcze w bożnicy. Liwkin pojechał do bo-żnicy, gdzie mu powiedziano, że Benjaminowicz poszedł już do domu. Policmajster ka-zał jechać znowu do Benjaminowicza, a spotkawszy go po drodze, wysiadł z dorożki, chwycił Benjaminowicza za rękę i strzelił do niego dwukrotnie, zabijając go miejscu.

Ó powodach zabójstwa krążą po nieście rozmaite pogłoski. Liwkin wymuszał podobno wielkie sumy od mieszkańców a zwłaszcza od

Żydów. Wobec mnóstwa skarg w tym kierunku, polecono specjalnemu urzędnikowi śledztwo w tej sprawie. Ze zabójstwo pozostaje prawdopo-dobnie w związku z owymi skargami, dowodzą słowa: „Teraz nie będziesz już więcej pisał próśb“, wypowiedziane przez Liwkina głośno po zabiciu Białostockiego.

## Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Kosiński. „Warneńczyk“. Kraków, 1911. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

(s. s.) Wielki polski poeta romantyczny stworzył w ostatnich swoich dziełach kształt poetyczny, nie tylko maturalny, lecz i duchowy przedewszystkiem, w którym pewna postać historyczna, wypełnia sobą i swoją dziejowo-mistyczną rolę treści poematu, wskazując drogi, jakimi naród kroczył ma w przyszłości, albo z których dla ocłnienia swego zejść musi. Poeci najnowszej doby, nie posiadający w swoim arsenale kompozycyjnym, ani przedziwne kunsztownej formy mistrza, ani jego ideowego jasnowidzenia, naśladowują ów kształt chętnie. Nie wnoszą jednak w swoje utwory myśli nowych, tylko parafrazują odziedziczone, a wyrażają je wierszem, w którym — szukając oryginalności — składają dziwotwornie przez siebie ukute wy-razy, nie mające nic wspólnego z duchem u-kochanego przez Słowackiego języka; gwałcą przytem rytm, nad którym wielki poeta tak wszechwładnie panował, aby w na zimno ma-nipulowanej robocie, związać rym z rymem, często niebogatym, a niekiedy nawet pospoli-tym. Takich poematów nowa literatura nasza ma już kilka, a do nich poniekąd należy i „Warneńczyk“ Kazimierza Kosińskiego. Tu i ówdzie błysnie w nim jakiś jaśniejszy, chociaż tylko księżycowy promień, zgaszony jednak nie-mal natychmiast potopem barbarzyńskich, bez-dźwięcznych i bezdusznych frazesów, chociaż strojących się w mgły uduchowania. W daw-niejszych poezjach młodego autora dostrze-galiśmy nieraz szlachetniejsze cechy kunsztu i talentu, których obecnie nie mogliśmy odszukać w pracy jego ostatniej.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 2 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 3 września, o godz. pół do 4 po południu, „Złoty wiek rycerstwa“, żart sceniczny w 3 aktach Marlowa.

W niedzielę, 3 września, o godz. pół do 8, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, 4 września, „Eros i Psyche“, dzieło sceniczne w 7 obrazach J. Żukawskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną w roli Psyche.

We wtorek, 5 września, „Gejsza“, ope-retka w 3 aktach Sydney Jonesa.

We środę, 6 września, „Dzwon zatopio-ny“, baśń dramatyczna w 5 aktach G. Haupt-mana, z Różą Łuszczkiewiczówną w roli Ru-salki.

We czwartek, 7 września, „Hrabia Luk-semburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, 8 września, po południu „Pię-kna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach Bertona.

W piątek, 8 września, o godzinie 7 m. 30 wieczorem „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sydney Jonesa.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 3 września „Madame Sans Gêne“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sar-dou i E. Moreau.

W poniedziałek, 4 września, „Damy i Hu-zary“, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

We wtorek, 5 września, „Złota czaszka“, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

W środę, 6 września, „Wesele“, dramat w 3 aktach wierszem (ceny popularne) St. Wy-spiańskiego (po raz 99).

We czwartek, 7 września, „Paweł I.“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego (po raz 24).

W piątek, 8 września, „Noe listopado-wa“, 10 scen dram. napisał St. Wyspiański, ilustracja muzyczna B. Raczynskiego (po raz 41).

## Poradnik

### dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

**Niedziela:** Czartnina z kluszczkami. Ka-czka pieczona nadziewana jabłkami. Grzyby ze śmietaną. Jabłka w koszulkach.

**Poniedziałek:** Rosół z pulpetami. Sztu-ka mięsa z mizerją. Knedle ze śliwkami.

**Wtorek:** Barszcz z uszkami. Zrazy z ka-szą jęczmienną. Kompot z jabłek i gruszek.

**Środa:** Zupa jarzynowa. Barania po-trawka z pomidorami. Kartofle. Fasolka szpa-ragowa.

**Czwartek:** Zupa grzybowa z krupkami. Kapusta włoska faszerowana. Naleśniki ze sokiem.

**Piątek:** Zupa ze śliwek. Jajka faszero-wane i grzybki. Knedle ze śliwkami.

**Sobota:** Zupa z zielonego groszku. Ko-tlety cielęce siekane i szpinak. Ryż z kwa-śną śmietaną.

Przepisy na zimowe zapasy:

**Tsencya grzybowa do zaprawy zup, so-sów i pieczywego.** Grzybki młode twarde obe-trzeć, pokrajać albo posiekać i rozłożyć na słońcu, aby podeschły, zapiec w piecu trochę, a potem brać taką ilość soli jak grzybów, trochę bulionu, angielskiego pieprzu i całego zwykłego i 4 goździki. To nalać zim-ną wodą i niech się wygotuje do połowy pod przykryciem w rurze, poczem sok ufor-mowany zlać w buteleczki i mocno zakorko-wać, a grzybki pozostałe wysuszyć i można je jeszcze używać do pieczenia.

**Ananas najuromatyczniejszy.** Ananas obrany z łupki pokrajać w plastry, dobrać kompotyerej takiej objętości, aby plastry ró-wno leżały i każdy plaster przesycać trzema łyżkami miłkiego cukru, poczem kompotyerej zawiązać pęcherzem, lecz pod spód dać krążek papieru albuminowego zamazanego w runie, następnie gotować jak kompoty, lecz 2 godziny od zagotowania. Pozostałe łupinki usmażyć w syropie, poczem zcedzone prze-chować w buteleczce.

Nowina.

## Miejskie Muzeum przemysłowe.

Zarząd miejskiego Muzeum przemysłowe-go wydał obszernie sprawozdanie z dzia-łalności tej instytucji. Ponieważ dotychczasowe sprawozdania ukazywały się w formie dla ogółu mało dostępnej, mieszcząc się o-bok sprawozdań innych instytucji miejskich, przeto dla nawiazania z dotychczasowym to-kiem rozwoju zakładu uwzględniono również zarys historii Muzeum od założenia w ro-ku 1874.

Powstanie swe zawdzięcza Muzeum in-cyatywie prof. Politechniki, architekta Julia-na Zacharyewicza, który w roku 1872 opra-cował memoriał w sprawie założenia we Lwowie Muzeum. Dzięki ofiarności przywatnej mieszczanina lwowskiego Franciszka Bałuto-wskiego i instytucji publicznych, zdołano już w 1874 roku utworzyć nową instytucję, któ-raz początkowo mieściła się w Strzelnicy miejskiej. Pierwszym prezesem Muzeum prze-mysłowego był Franc. Bałutowski.

W roku 1875 powstaje przy Muzeum utworzona przez Rząd szkoła rysunków i mo-delowania. Przez szereg lat instytucya roz-wija się powoli, stwarzając już wówczas pu-blikacye, któreby dostarczały sztuce i rze-miosłom materiału rodzimej sztuki ludowej. W tym też czasie powstała publikacya, wy-dawana pod kierunkiem Ludwika Wierzb-ickiego w latach 1882—1885 p. t. „Wzory przemysłu domowego włościan na Rusi“. W roku 1886 po śmierci Bałutowskiego zostaje prezesem Włodzimierz Dzieduszycki, w tym też roku Rada miejska ze względu na zwięk-szenie się agend zakładu mianuje kustoszem Muzeum Wł. Rebczyńskiego, który na tem stanowisku wytrwał aż do dni ostatnich, w których go śmierć z tego stanowiska za-brała.

Wobec wzrostu Muzeum i połączonej z niem szkoły przemysłowej coraz bardziej ak-tualną staje się potrzeba budowy własnych gmachów. Pomyślnie załatwienie tej sprawy zawdzięcza Muzeum ofierze Galic. Kasy o-szczędności, która na ten cel przeznaczyła w 1888 roku kwotę 400.000 złr. Mając już sil-ne podstawy bytu, rozwija się Muzeum dalej pod zmienionem kierownictwem zakładu, w skład którego wchodzi Wł. Łoziniński i Jul. Zacharyewicz. W roku 1893 rozwija Muzeum — dzięki pomocy finansowej Wydziału kra-jowego — żywą akcyę w kierunku ogłosza-nia konkursów na projekty z rozmaitych ga-łęzi przemysłu artystycznego.

Do r. 1905, t. j. do czasu przeniesienia się Muzeum do własnego gmachu, praca in-stitucji wydała pokaźne rezultaty. Muzeum w czasie tym zadzierzgnęło bliskie stosunki z podobnymi instytucjami zagranicznymi, biorąc żywy udział w szerokim ruchu arty-stycznym. Wraz z przeniesieniem się Muzeum do nowego gmachu, oddano zbiory muzealne i biblioteczne do użytku publicznego. We własnym lokalu rozszerza się instytucya, wzrasta ilość zbiorów muzealnych i depozy-tów, a zarząd Muzeum rozciąga swe agendy na szerokie pole inicjatywy artystycznej. Wy-mienić tu wypada wystawę Grotgerowską, urządzoną w lokalu Muzeum w 1906 r., nad-to szereg wykładów publicznych z zakresu sztuki i przemysłu, zainicjowanych przed trzema laty. W ostatnim roku Muzeum roz-wijało się pomyślnie.

Wzrost Muzeum i zainteresowanie się niem ilustrują cyfry, podane w sprawozdaniu

za czas od 1904 r. W poszczególnych latach ruch w Muzeum był następujący:

w roku	zwiedziło zbiory	z czytelni ko-muzealne osób	z czytelni ko-muzealne osób
1904	6784	2208	
1905	18.480	4911	
1906	18.440	5963	
1907	19.362	5037	
1908	24.500	6961	
1909	25.107	4236	
1910	24.060	5691	

Z pośród wykładów publicznych, wy-głoszonych staraniem Muzeum w roku osta-tnim, na wzmiankę zasługują: prof. Hadaczka o przemyśle artystycznym grecko-rzymskim, dr. Piotrowskiego o dziejach i zabytkach daw-nego cechu malarskiego we Lwowie, dr. Bałabana o budowie i urządzeniu synagog w Polsce, dr. Zubrzyckiego o gotyku w Polsce. W roku tym urządziło Muzeum również dwie małe wystawy, z których zanotować wypada wystawę robót introligatorskich.

Stan majątkowy Muzeum przemysłowe-go przedstawiał się pomyślnie. Fundusz że-lazny wynosił 68.207 koron, fundusz obroto-woy 3888 koron. W ogólnym dochodzie, który doszedł do sumy 73.886 koron, taksy za zwiedzenie Muzeum wynoszą 993 koron, do-chody ze sprzedaży publikacyj zaledwie 504 koron. W rozchodach najpoważniejszą pozy-cyę stanowią koszty najmu i utrzymania lo-kału (31.106 koron) i płaca personalu (21.392 koron).

## TRYUMF RZYMU.

(Rzymskie wystawy jubileuszowe).

### IV.

(Ciąg dalszy).

Węgry wystąpili na zewnątrz bar-dzo okazale. Zbudowali wielki pawilon, urz-dzili go kosztownie, wydali obszerny ka-l-log, którego sam wstęp, obejmujący historję węgierskiego malarstwa, liczy do 200 stron, i wystawili ponad 600 dzieł sztuki.

Współcześni malarze węgierscy niezgo-nowego do sztuki nie wnoszą, ale znać u nich staranie, by utrzymać się na poziomie sztuki zachodnio-europejskiej. Jeśli odnieść sukces i świat potrafiliby zainteresować swą sztuką, to zawdzięczają to malarzom star-szym, dziełom Munkaczy'ego, którego szerę-g płócien religijnych przywieziono z Budape-sztu, gładkim portretem Filipa Laszla, kom-pozycyom — niezawsze szczęśliwym — Ju-liusza Benzura, oraz pejzażom Pawła M. Szinyei'a i scenom z debreczyńskich targów na konie Aleksandra Wagnera.

Hugo Poll, St. Bosznay, I. Perlmutter, St. Csok, Wład. Paal i Bela Iranyi-Grün-wald, tworzący przeważnie pod francuskim wpływem, wybijają się ponad resztę swych rodaków. W dziale grafiki mają Węgry siłę wybitną i talent wielki w osobie Kornelii Paczki.

Co rzec o Serbach? Chcieli świat przekonać, że oni jedni są dziś w sztuce prawdziwie oryginalnymi, bo tworzą sobie wszystko sami; i tematy i sposób technicz-nego obrobienia. Barbarzyńskie ich obrazy krwią ociekające, tak są malowane, że trudno je na serjo traktować; rzeźby zaś J. Mestrowicza, który płodami swej spłoszonej fantazyi zapełnił całą tę słowiańską gonty-nę — bo tak zbudowano serbski pawilon — świadczą o tem, że autor ich, choć utalento-wany, za cenę oryginalności niezwykłej wy-rzekł się zupełnie wszelkiej logiki i wszel-kiego poczucia piękności kształtów.

A w Bułgarii? Podobnie jak w Grecyi: brak talentu, zupełna prawie tech-niczna nieudolność; możliwe jednak, że tylko dobór dzieł na wystawę był tak bardzo nie-fortunny. Oddział chiński w lipcu jeszcze nie był ukończony; zawieszono wzorczyście malowane materye i ustawiano przedmioty artystycznego przemysłu chińskiego.

Japonia zbudowała sobie na wzgórzu osobny pawilon. Wystawa o tyle ciekawa, że choć japońska, to jednak pod względem ar-tystycznym nieciekawa. Rzeczy bowiem współ-czesnych artystów japońskich sprawiają roz-czarowanie: Japończycy naśladowują malar-stwo europejskie i to w lichych wzorach; wyrzekli się swych wiekowych sposobów pa-trzenia na świat i jego zjawiska, nie nawią-zują do swej dawnej tradycyi, nie idą drogą naturalnej ewolucyi w swoim kierunku, lecz malują, jak n. p. Nakagawa Hachiro lub Yoshida Hiroshi, pejzaże w ten sposób, jak je malowali gorsi europejscy malarze lat temu sześćdziesiąt, albo portrety — n. p. Kuri Shiro — tak, jak ich w Europie nigdy ma-lować nie było wolno, nikomu, chyba zupeł-nym partaczom.

Jest coś przykrego w tych nieudolnych pracach olejnych współczesnych Japończyków. Żal czegoś...

Dział retrospektywny japoński odgrywa rolę podrzędną, tak wskutek małej ilości dzieł, jak i złego ich rozmieszczenia; są tam

piękne okazy sztuki dawnej od Nobuzane'a z XIII. wieku, aż do pejzażysty Gaho, zmarłego przed trzema laty.

Wystawa w amerykańskim pawilonie dobrze charakteryzuje sztukę Stanów Zjednoczonych: stwierdza brak głębszej kultury artystycznej, brak wyraźnego elementu narodowego — nie tematów, bo to nie wystarcza — w tej sztuce, która jest tylko towarem, importowanym z Europy, w szczególności z Paryża. Wielki Whistler i znakomity portrecista John Sargent stoją swymi dziełami na tak wysokim artystycznym poziomie, że z całą resztą nie zdają się mieć nic wspólnego. Wogólności: jest sztuka w Ameryce, ale niema sztuki amerykańskiej, choć żyje tam wielu artystów, czasem wysoce nawet uzdolnionych. Whistlera są dwa obrazy: pyszny widok św. Marka w Wenecji i jedno z jego arcydzieł, portret słynnego hiszpańskiego skrzypka, Pabla Sarasate, w całej postaci, na ciemnym, zneutralizowanym tle. Sargent wystawił szereg bardzo dobrze malowanych, wytwornych portretów, które doskonale go! charakteryzują jako mistrza portretu. Wśród wielu, bardzo wielu obrazów dobrych i mniej dobrych — dobrych jest dużo — zauważę też można dwa, z nich jeden, przedstawiający drogę w Karpackich górach, roboty Władysława T. Bandy, polskiego artysty, mieszkającego stale w Ameryce. Z grafików najciekawszy jest Józef Penel ze swymi widokami miast amerykańskich.

Pora zakończyć niniejsze sprawozdanie, z konieczności pobieżne, choć i tak dość obszernie, krótkim opisem austriackiego pawilonu, o tyle ciekawszego, że mieści się w nim, prócz sztuki wiedeńskiej i czeskiej, także sztuka polska.

Pawilon austriacki, choć zajmuje jedno z najlepszych miejsc, wygląda z daleka, w porównaniu z innymi, dość skromnie. Wystawił go architekt wiedeński, prof. Józef Hoffmann, a ozdobił A. Hanak wielkimi plastycznymi kompozycjami, które jednak inne wywołują wrażenia, aniżeli artysta zamierzał. W jednej z salek, umebrowanej pięknie w stylu wiedeńskim pierwszej połowy XIX. wieku, urządzono małą wystawę retrospektywną. Dawny Wiedeń dobrze reprezentuje Ferdynand Jerzy Waldmüller (1793 do 1865) w swych dwunastu obrazach; szkoda jednak, że nie pokazano tam wcale jego kolorystycznych akwarel, w których Waldmüller był mistrzem. Prócz tego są w tej salce charakterystyczne akwarele Piotra Fendiego, oraz w kilku gablotach zebrane miniatury portretowe. pendzla Maurycego Daffingera, Henryka Függera, Alojzego Anreitera, Karola Saara, i innych wiedeńskich malarzy dawniejszych czasów.

Resztę pawilonu zajmuje sztuka współczesna; więc przedewszystkiem, najlepiej rozmieszczona, sztuka dzisiejszego Wiednia.

Malarstwo nie tak ciekawe, jak nieco ławniej, kiedy jeszcze secesya wiedeńska walczyć musiała o prawo bytu. Dziś spokój prawie zupełny. Główne znaczenie dzisiejszej sztuki wiedeńskiej nie polega zupełnie na malarstwie — choć jest tam malarzy dobrych dosyć — ale na wspaniale rozwijającej się grafice, na wiedeńskim przemysle artystycznym; zwłaszcza wyroby z brązu, majoliki, intarsje, są istotnie piękne.

Z malarzy najwybitniejszy jest Albin Egger-Lienz, przypominający nieco swą techniką Eug. Laermansa, a wraz z nim wzorującą się trochę na obrazach starego Brueghla, artysta, który ma prawdziwy dar kompozycyjnego ujmowania swych oryginalnie pomyslaných tematów. Jest poważny, spokojny, zrównoważony, a jednak, mimo to, w swych obrazach pełen ruchu, siły, psychicznego nastroju i wyrazu; czasem nawet umie spokojem swym głęboko wstrząsnąć. W Rzymie są jego „Pielgrzymi“ i znany już dość dobrze w Europie obraz p. t. „Todentanz von 1809“, malowany farbami kazeinowymi. Dzieło to jest pięknym wyrazem wielkiego talentu Egger-Lienza.

Gustaw Klimt bierze ludzi sensacją, nie tyle pomysłów, ile swej dziwacznej techniki, którą posługuje się ustawicznie, niezmiennie, tak, że dziś przeszedł w manierzystę. Klimt posiada wielki talent dekoracyjny, zna doskonale rysunek. Wszystko jednak maluje przez sztuczny, centkami różnokolorowymi nakrapiany swój szablon. W kompozycjach alegorycznych Klimta — gdzie zazwyczaj tytuł tylko jasno się tłumaczy, bo kompozycja nie — figury zawsze muszą być płaskie, pokrecone, pstro kolorowane, a szyje i karki załamane pod prostym kątem, tak, że głowy leżą na barkach, jak odcięte. Czasem zrobi Klimt doskonały portret; ale i wtedy doczepi mu coś specyficznie klimtowskiego. Artysta to niepospolity, ale pozuje, nie jest sobą.

Rzeźby najlepsze Fr. Barwiga, ze starszych K. Zumbuscha i W. Tilgnera; nadto zwracają uwagę rzeźby Hansa Scherpergo, J. Heub'a, zaciekawiają marmury J. Twardowskiej-Conrat i Teresy Feodorówny Ries.

W dziale grafik najlepsze są rzeczy Maxa Suppantshitscha, Emila Orlika, Rudolfa Jeltmara, R. Junka i Ferdynanda Schmutzera.

Salka czeska niezbyt wielka; w dorobku dzieł wystawionych znać staranność. Prócz dwu artystów dawniejszych, t. j. J. Nawratila i J. Manesa, których dzieła dają pewne wyobrażenie o malarstwie czeskim około połowy XIX. wieku, są bardzo dobre pejzaże Jana Preislera oraz obrazy figuralne Maxa Svabinský'ego. Z rzeźb najciekawszy „Chrystus orzący“ Fr. Bileka, „Ewa“ i „Kąpiąca się“ Jana Stursy. Są także w pokazanej ilości zebrane plakiety różnych artystów, między niemi najlepsze St. Suchardy i Stina Pankerta, piękne w liniach, międko modelowane, łagodne w charakterystyce twarzy.

Polska sztuka reprezentowana tym razem na rzymskiej wystawie lepiej, niż zazwyczaj na różnych wystawach międzynarodowych. Główna tego zasługa przypada nie jakiemuś polskiemu komitetowi lub Towarzystwu, ale przedewszystkiem dyrektorowi Nadwornej Galeryi nowożytniej w Wiedniu, dr. Fryd. Dörnhöferowi, który zajmował się zorganizowaniem tej całej wystawy.

Jest rzeczą ogromnie pouczającą, oglądać wystawę polskich artystów wśród obcych, gdzie do artystycznego turnieju stają artyści całego świata. Daje to sposobność doskonałą do zrewidowania swych sądów o polskiej sztuce. Czasem bowiem tworzy się mimowoli — z serdecznym przywiązaniem do sztuki ojczystej, z chęci dorównania jak najprędzej innym — pewne wielkości prowincjonalne: inaczej przecież wypada sąd o wartości danego artysty, gdy się go bierze w stosunku do innych artystów tej samej narodowości, a inaczej wypaść znów może, jeśli się dzieła jego porównywa z dziełami najwybitniejszych malarzy europejskich. Ktoś może być najlepszym malarzem w swym kraju, ale tylko dzięki temu, że w kraju tym w ogólności poziom sztuki bardzo jest niski. Najlepszy malarz serbski n. p., grecki lub bułgarski, zaliczony być może — Rzym tego obecnie wystawą dowodzi — do malarzy najgorszych, jacy w ogólności z prac swych są znani.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Mieczysław Treter.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Podrożenie piwa.

Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego nadsyła nam następujący komunikat:

W kilku krajowych dziennikach ukazał się krótki komunikat Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego o zamierzonym podrożeniu piwa, a to z powodu niesłychanie wysokich w tym roku cen chmielu, przyczem się jednak wkradła pomyłka drukarska, gdyż centnar kosztuje nie 150 do 500, lecz 450 do 500 t. j. centnar metryczny (100 kgr.) 900 do 1000 koron.

Bez chmielu niestety piwa robić nie można i żadnym też surogatem go nie zastąpi, tegoroczny więc nieurodzaj odbije się na konsumencie.

Publiczność pewnie z niedowierzaniem przyjmie taką wiadomość i postawi przedewszystkiem pytanie, dlaczego właśnie konsumenci mają tę różnicę ponosić, a nie sami fabrykanci, względnie szynkarze i pośrednicy? Odpowiedź na to jest bardzo łatwa. Browary — mówimy tu na razie tylko o browarach w Galicyi — muszą wskutek ogromnych opłat, jakimi u nas piwo jest obciążone (8 koron podatek krajowy i 6 koron gminny, razem 14 kor. od jednego hektolitru prócz podatków rządowych) zadowalać się minimalnym zyskiem. Jeśli zważymy, w jakim finansowym położeniu — z nielicznymi tylko wyjątkami — znajdują się prawie wszystkie browary, byłoby to wprost dla nich ruiną i nie można się dziwić, że tę różnicę przenoszą na konsumenta i — ceny piwa podnoszą. W ostatnich latach podrożały wszystkie produkty, podrożała robocizna, wszystkie opłaty i ciężary — nietylko więc tegoroczne wysokie ceny jęczmienia i chmielu, lecz i wszystkie inne koniunktury handlowe usprawiedliwiają w zupełności to podrożenie piwa). Gdzieindziej, w zachodnich prowincjach dawno to już uznano i te browary znacznie wyższe mają ceny, niż nasze — jakkolwiek i chmiel i jęczmień, który przeważnie z Czech i z Węgier musimy sprowadzać, mają na miejscu i także warunki zbytu o wiele są u nich lepsze. Ze mimo to piwo n. p. w Austrii i w Czechach jest tańsze, winne są temu jedynie nasze, nigdzie w tej wysokości nieznane komunalne opłaty (jak wyżej wykazano 14 kor. od hektolitru, t. j. 7, wyraźnie aż siedm halerzy od dużej szklanki piwa). Choć i te browary w zachodnich krajach znacznie już teraz drożej swoje piwo sprzedają, nie kwapią się wcale do ponoszenia tegorocznej, wyjątkowej podwyżki w cenach jęczmienia i chmielu, lecz również mają zamiar — zupełnie słusznie — podnieść swe ceny o całą dotyczącą różnicę. O ileż zatem

więcej jest usprawiedliwione podniesienie tych cen w Galicyi, gdzie miejscowe browary daleko mniejszym się muszą zadowalać zyskiem i wogóle w gorszych pracują warunkach! Mówi się tak dużo o konkurencji obcych, pozakrajowych browarów — niedawno był wiec w tej sprawie na Jarmarku we Lwowie — i nieświadomy znowu mógłby zarzucić, że browary, które drożej od naszych swoje piwo sprzedają, nie mogą przecież dla nas być niebezpieczne, gdyż produkt ich, odpłacając znaczne koszty transportu, musi być jeszcze o tyle droższy. Tu znowu wchodzi w grę polityka tych obcych browarów, które u siebie, t. j. dla swoich stałych odbiorców liczą ceny dobre, kartelowe, od naszych cen wyższe, do Galicyi zaś dają piwo po cenach własnych kosztów produkcji — tak, że po opłaceniu drogiego transportu mogą je po tej samej, a nawet tańszej jeszcze cenie sprzedawać, aniżeli nasze, miejscowe browary. Zysk mają te zachodnie browary u siebie, w domu, a tu w Galicyi chcą tylko zdobyć mniejszy, lub większy teren dla powiększenia swojej produkcji i zmniejszenia wskutek tego kosztów fabrykacji — choćby nawet z chwilową stratą, a później, gdy przez stłumienie naszej krajowej produkcji pole będzie dla nich otwarte i marka obcego piwa zaprowadzona, wówczas i zysk przez powolne podwyższanie ceny się znajdzie.

Publiczność wszędzie staje po stronie krajowego przemysłu i nietylko w teorii, słowem, lecz go na każdym kroku czynem popiera, od naszej więc publiczności również musimy żądać, aby wobec spraw tej gałęzi naszego przemysłu nie zachowywała się obojętnie, lecz — zwłaszcza odnośnie do konkurencji obcych browarów — stanęła w tej walce po naszej stronie.

## OSTATNIA POCZTA.

\* *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan udzielił sankcji uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie utworzenia nowej gminy administracyjnej Wolica polska, utworzonej z rozparcelowanych gruntów obszaru dworskiego Wola baraniecka, w pow. samborskim.

— Poseł austro-węgierski w Sofii, hr. Tarnowski, wrócił z urlopu i objął urządowanie.

— Na onegdajszym końcowym posiedzeniu komisji dla kontroli długów Państwa przewodniczący jej bar. Czedik dał pogląd na czynność komisji w ubiegłych 2 latach i 2 miesiącach. Według tego sprawozdania dług Państwa w ciągu tego czasu wzrósł z 9.847,071.883 K. na 12.111,449.952 koron.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego podczas mowy p. Benedeka, z partji Justha, który zabrał głos do regulaminu, przyszło do hałaśliwych scen. Po dwóch głosowaniach imiennych opozycja zrezygnowała z reszty głosowań imiennych, poczem przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji generalnej nad przedłożeniem wojskowem. Po przemowie p. Nadanego obrady przerwano.

— Z Peterhofu telegrafują: Wczoraj o godzinie pół do 3 po południu przybył tu król serbski Piotr, następcą tronu ks. Aleksander i księżniczka Helena. Na dworcu powitali ich: car, carowa, królowa grecka, ks. Mikołaj grecki, wielkie księżne i wielcy książęta. W. ks. Elżbieta Maurycówna ze swym synem w. ks. Konstantym wyjechała naprzeciw gości do Gieczyny. Narzeczony towarzyszył gościom do Warszawy. Burmistrz powitawszy gości podał im chleb i sól na srebrnej tacy. Z dworca carstwo udali się z gośćmi do pałacu. Wzdłuż całej drogi stał szpaler wojskowy.

— *Rumuńska Agencja telegraficzna* zaprzecza doniesieniu berlińskiego *Local Anzeigera*, jakoby turecki następcą tronu wysłał do sułtana depeszę, odnoszącą się do przyszłych odwiedzin króla rumuńskiego w Konstantynopolu.

Belgradzka *Tribuna* rozpoczęła wczoraj druk artykułów w Aki Novakowicia o spisku z r. 1903. Novaković w przedmowie powiada, iż przystąpił do spisku *bona fide* i nie myślał, że zostanie zbrodniarzem. *Mali Zurnal* twierdzi, że Novaković przez ogłoszenie swych artykułów o spisku chce dokonać wymuszenia na dworze serbskim.

— Ze źródła urzędowego w Cetynii donoszą, iż żołnierze tureccy poparci przez ludność mahometanską napadli na wieś Velik i przekroczyli granicę, przyczem 4 ludzi odniosło rany. Rząd czarnogórski wniósł przeciw temu protest.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 września. Sekcja skarbowa Magistratu uchwaliła wczoraj wnioski w spra-

wie przyznania dodatkowego kredytu na pokrycie strat, wynikłych ze sprzedaży mięsa argentyńskiego.

### Posłuchanie hr. Aehrenthala.

Zdrój Ischl, 2 września. Posłuchanie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala u Najj. Pana trwało mniej więcej godzinę. P. Minister zdał Monarsze szczegółowo sprawę z kwestyj bieżących swego działu. Monarcha przyjął sprawozdanie łaskawie. Po posłuchaniu hr. Aehrenthal złożył wizyty pierwszemu Ochmistrzowi ks. Montenuovo i dyrektorowi kancelaryi Gabinetowej bar. Schicslowi.

Namiestnik Czech ks. Thun z żoną przed południem przybył do hotelu Bauera celem odwiedzenia P. Ministra spraw zagranicznych. Nie zastawszy go księstwo złożyli swe karty.

Ischl, 2 września. Hr. Aehrenthal złożył wczoraj wizyty adiutantowi Najj. Pana hr. Paarowi i dyrektorowi kancelaryi Schicslowi.

Wiedeń, 2 września. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej odbyła się wielka debata w sprawie mięsa z okazji wniosku o podwyższenie kredytu dla miejskiej stacji odbiorczej na mięso. W ciągu obrad wywiązały się burzliwe sceny. Socjalista Skaret został wykluczony od udziału w dwóch posiedzeniach Rady. Stanowisko mówców opozycyjnych wyjaśnił r. Schumeier, a b. Minister handlu Weiskirchner w dłuższej mowie wskazał na trudności swego urzędu.

Gandawa, 2 września. Komitet międzynarodowy w sprawie zwalczania braku pracy zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie. Prawie wszystkie kraje reprezentowane są przez swych delegatów. Związek liczy już przeszło 600 członków w 10 sekcjach narodowych.

St. Quentin, 2 września. Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracje z powodu drożyzny. tłum przewracał wozy i urządzał z nich barykady. Żandarmów i kirasyerów obrzucono różnymi pociskami, a nawet strzelano z rewolwerów. Żandarmi natarli na tłum i przywrócili spokój. 20 osób aresztowano.

### Polacy pod berłem pruskim.

Poznań, 2 września (*Tel. prywat.*). Prasa hakatystyczna uderza na księcia Radolina, b. ambasadora niemieckiego w Paryżu za to, że użył swego parku w Jarocinie na zlot Sokołów. Prasa ta nazywa księcia przyjacielem i opiekunem narodowego żywiołu polskiego.

### Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa, 2 września (*Tel. prywat.*). Wład. Arcikowskiego z Zabna na Wołyniu skazano za nauczanie działyw katolickiej alfabety polskiego na 100 rubli kary lub 3 tygodnie aresztu.

Warszawa, 2 września (*Tel. prywat.*). Włościanie wsi Korabniki i Krzywagóra wnieśli podania o pozwolenie na otwarcie nowych szkół, gdyż istniejące nie odpowiadają ich wymaganiom.

Warszawa, 2 września (*Tel. prywat.*). Gubernator odmówił pozwolenia na urządzenie we Włodawku „dnia kwiatka“ na dochód kąpieli ludowych.

### Sprawy rosyjskie.

Moskwa, 2 września (*Tel. prywat.*). W nocy w pobliżu miasta dokonano zbrojnego napadu na dr. Postnikowa, jadącego samochodem z dwoma jeszcze lekarzami. Samochód przewrócono, a dr. Postnikowa zranili napaściny w głowę. Następnie zabrali 2000 rubli i różne cenne przedmioty i uciekli.

Kijów, 2 września (*Tel. prywat.*). Po nabożeństwie odprawionem przez metropolitę prawosławnego marszałek szlachty w obecności przedstawicieli władz i mnóstwa publiczności utworzył I gubernialny Zjazd ziemski, przy udziale 95 członków.

Petersburg, 2 września (*P. Ag.*) Car nadał order Katarzyny księżniczce Helenie, order św. Andrzeja następcy tronu serbskiego Aleksandrowi, order Białego Orła z dyamentami Milowanowiczowi, order Białego Orła prezydentowi Skupczyzny, order św. Stanisława I. klasy burmistrzowi Belgradu. — Inni członkowie swity króla serbskiego otrzymali podarki, serbski poseł Popowicz otrzymał tabakierkę, bogato ozdobioną brylantami. Księżciu czarnogórskiemu Piotrowi nadał car order św. Aleksandra Newskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**

# NADESŁANE.

## Otwarcie kolei leśnej.

W ostatnich dniach odbyła się pod przewodnictwem P. Starosty Stransky'ego techniczno-polityczna próba i otwarcie należącej do Hrabiego Dominika Potockiego parowej kolei leśnej z Broszniowa przez Perehińsko do Osmołodzie.

Owa kolej leśna — długości prawie 60 km. — łączy lasy w Osmołodzie, będące własnością grecko-katolickiej Metropolii, z Broszniowem w pobliżu stacyi Krechowice, w którym to miejscu stanie wielki tartak parowy.

Oprócz tej znacznej długości należy zaznaczyć, że kolej ta w swym górnym biegu ciągnie się wzdłuż rzeki Łomnicy, która to okoliczność sprawiała budownictwu pod względem technicznym wielkie trudności, gdyż musiano na przestrzeni kilku kilometrów wykonać kosztowne roboty dla zabezpieczenia brzegów.

Budowę i wszelkie dostawy uskuteczniła firma Orenstein i Koppel, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie.

Po komisyjnym oglądnięciu stwierdzono w protokole, co następuje: „W końcu widzi się komisya spowodowana wyrazić firmie Orenstein i Koppel, spółce z ograniczoną poręką, która budowę wykonała, pełne uznanie za staranne i należyte wykonanie tej z wieloma trudnościami połączonej budowy.

**HELIOS. Kinematograf artystyczny w Filharmonii.** Wspaniały program najcenniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej „Talis“ w sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-te do 10-tej. Początek ostatniego programu o godzinie pół do 9 wieczorem.

**We FRANZENSBADZIE**  
(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)  
ordynuje również w bieżącym sezonie  
**Dr. Stanisław Przybylski**  
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

**Do najęcia przy ul. Asnyka l. 7, w parterze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, loggia. Elektryczne urządzenie. na I. piętrze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, loggia. Elektryczne urządzenie.**

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Znany kuchmistrz z Warszawy Adam Kiljanowicz otworzył mleczarnię „Switeziankę“ z terasą przy ul. Mikołaja 10.

**Polecamy jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów:**

- 4% i 4 1/2% Obligacye Komunalne Banku krajowego,
- 4% Obligacye Kolejowe Banku krajowego,
- 4 1/2% Listy Galicyjskiego Banku ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Ziemskiego Banku hipotecznego,

**SOKAL i LILIE**  
Dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizyi.

C. k. uprzyw. galic. akc.  
**BANK HIPOTECZNY**  
Oddział depozytowy  
przyjmuje za wydaniem książeczek wkładki na rachunek bieżący od 500 kor. począwszy z oprocentowaniem 4 1/4 od sta.  
Kwoty do 2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.

**Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.**  
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Prymaryusz Dr. Świątkiewicz**  
powrócił i ordynuje. Akademicka 15.

**Przyjechali do Lwowa.**  
Dnia 2 września 1911.

**Hotel George'a.**  
Pp.: W. hr. Młodecki z Monasterzysk, S. Wybranowski z Kimirza, F. Czapski z Niemiec, F. Sczaghino z Przewoźca, Z. Mar-morosz z Karowa, L. Puczek z Rybnik, A. Bukowiński z Rosyji, dr. W. Sobieski z Krakowa.

**Hotel Grand.**  
P. J. Jezierski z Rosyji.  
**Hotel Europejski.**  
Pp.: J. Wolgusz z Komarówki, T. Mar-morosz z Olesina.

**Hotel pod Trzema Koronami.**  
P. B. Stanek z Wojciechowic.

**Hotel Imperial.**  
Pp.: B. Daszewski z Rohatyna, J. hr. Michałowski z Dobreehowa.

## CENNIK

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 września.

#### I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)  
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)  
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tak Lipińskiego po 500 kor.

placą walutą kor.	żądają
688	696
448	455
554	559
526	534

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 109 70  
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. 98 90  
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. 92 70  
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. 99 90  
" 4 pr. w. a. los w 57 l. 92 70  
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya 97  
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat 97  
4 pr. los w 56 lat 91 80  
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l. 98 70  
Zemeln Bank hipoteczny Lwów 98 50

placą walutą kor.	żądają
109 70	—
98 90	99 60
92 70	93 40
99	99 70
92 70	93 40
97	—
97	—
91 80	92 50
98 70	99 40
98 50	99 20

#### III. Obligi za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. 98 20  
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. —  
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) —  
" " 4 1/2 pr. (3 em.) 98 60  
Kol. lokalne dtto 4 pr. 90 70  
Pożyczka m. Krakowa 90  
Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 93  
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 88 60  
" " 4 konwen. 92  
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1903 91

placą walutą kor.	żądają
98 20	98 90
—	—
—	—
98 60	99 30
90 70	91 40
90 70	91 40
90	90 70
93	93 70
88 60	89 30
92	92 70
91	91 70

#### IV. Losy.

ś. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) 95

placą walutą kor.	żądają
95	105

#### V. Monety.

Dukat cesarski 11 36  
20 frankowa 19 05  
100 rubli rosyjskich srebrnych 251  
" papierowych 253  
100 marek niemieckich 117 40

placą walutą kor.	żądają
11 36	11 46
19 05	19 18
251	253
253	255
117 40	117 90

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 sierpnia 1911.

#### A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 92-05  
" styczeń-lipiec 92-05  
Jednolity dług państwa w srebrze lut-yazierpień 95-80  
kwiecień-październik 95-80

placą walutą kor.	żądają
92-05	92-25
92-05	92-25
95-80	96-—
95-80	96-—

Koronowa waluta.	placą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1595	1655
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	417	429
" " 1864 po 100 zł. . . . .	597	609
" " 1864 po 50 zł. . . . .	295-50	304-50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	288	290

#### B. Dług państwa (wzyszkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 116-05  
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 92-05

#### C. Obligacye kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 92-75  
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 112—  
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostamp. akcyje) 447-25  
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. 114-50  
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcyje) 92-60  
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr. 92-75

#### Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 300 zł. 5 pr. 106-25  
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 93-50  
Kol. czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 93-55  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr. 97-35  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.) 95-85  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. 95-90  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr. 95-15  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr. 96—  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr. 95-50  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr. 95-90  
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. 92-80  
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 93-25  
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. 93—  
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. 113-75

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr. 111-45  
" w wal. kor. 4 pr. 91—  
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr. 310—  
" poź. prem. za 100 zł. (200 kor.) 436—  
" " 50 zł. (100 kor.) 217—

Koronowa waluta.	placą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii . . . . .	92-25	93-25
Węgler za 100 zł. 4 pr. . . . .	91-45	92-45

#### F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 101-50  
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 92—  
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. —  
Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr. 92-35  
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 98—  
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 88-75  
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. —  
Poż. sorb. prem. za 100 frank. 2 pr. 125-50  
Tureckie obl. prom. kol. za 400 frank. 249-10

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. —  
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. —  
" obl. prem. z r. 1880 3 pr. 296—  
" 1889 3 pr. 278-35  
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 100-10  
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 110—  
" " los 50 l. 4 1/2 pr. 98-90  
" " 60 l. 4 pr. 92-80  
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. 98-75  
Gal. Tow. kred. ziem. 3 pr. los 56 lat 91-45  
" " 4 pr. los 41 lat 97—  
" " 4 pr. stare 96-70  
Banku kraj. dla Galicyi Lodomaryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotu 99—  
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 42 lat 4 1/2 pr. 98-75  
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr. 92-05  
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. 96-15  
" " 50 lat w. k. 4 pr. 96-15

#### H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 112-75  
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 pr. 112-75  
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 86-40  
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 91-60  
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr. —  
Węg. gal. kol. em. 1870 na 300 zł. 5 pr. 103-10  
" " 1890 " 4 pr. 99-75

#### I. Losy (za sztukę)

Budapeszteńskie (Basilika) 5 zł. —  
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 500—  
Clary 40 zł. m. k. 155—  
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. —  
Losy miasta Krakowa 20 zł. 98—

Koronowa waluta.	placą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86—	92—
Palfy 40 zł. m. k.	180—	220—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. węg. tow. 5 zł.	70-25	76-25
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	75—	81—
Sajma 40 zł. m. k.	245—	275—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—

#### J. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 327-75  
Pesz. Banku handlu 500 zł. 4140—  
Zakł. kred. dla handlu i przem. 652-70  
Węg. Banku kredyt. 200 zł. 849-50  
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 785—  
Gal. banku hip. 200 zł. 690—  
" dla han. i przem. 200 zł. 450—  
Banku dla krajów koronnych 200 zł. 551-75  
" Austro-węg. 1400 kor. 1973—  
" Związku (Unionbank) 200 zł. 628-50  
Czeskiego banku związkowego 100 zł. 277-60  
Żywoostęńska banka 100 zł. 281—

#### K. Akcyje przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lek. akc. pierw. 200 zł. 453—  
" akcyje zakł. 200 zł. 432—  
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5095—  
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 300 zł. 398—  
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 556—  
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. 320—  
Araki. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1173—

#### L. Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brün 100 zł. 773—  
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. 790—  
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. 837-60  
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 2760—  
Schochley 500 kor. 494—  
Tar. zarz. tytoniew. 500 franków 332—  
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. 253—

#### M. W a l u t y.

Berlin za 100 marek 5 pr. —  
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 240-40  
Paryż za 100 franków 95-15  
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. 254—  
Niemieckie banki 117-42 1/2  
Włoskie banki 94-55  
Francuskie banki —  
Szwajcarskie banki 95-02 1/2

#### N. W a l u t y.

Dukat cesarski 11-37  
Austr.-węg. 5 guld. złota moneta —  
20-frankowa 19-05  
20-markowa 23-50  
Rosyjski półimperyal —  
Niem. banknoty za 100 marek 117-40  
Włoskie banknoty za 100 lir 94-60  
Ruble . . . . . 2-54

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. 535/11 (5) (9646 3-3)

Zobowiązany Juda Leib Geller w Podwoleczyskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Wolfa Pohorylesa, zastąpionej przez zarządę adw. dr. Mantla, odbędzie się dnia 11 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya niewydziałonej połowy realności obj. lwh. 426 gm. Podwoleczyska w skład której wchodzi pb. l. 253/25 i na której znajduje się dom mieszkalny murowany obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, sieni, piwnice, werandę a nadto oficyna z pruskiego muru obejmująca 1 pokój i kuchnię wraz z przynależnościami składającymi się ze sztachetów o długości 9 metrów.

Położona nieruchomość powyższej wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest ocenioną wedle protokołu z dnia 23

kwietnia 1910 l. cz. E. 276/6 (2) na którym niniejsze postępowanie licytacyjne się opiera na 8701 kor. 64 hal. (ośm tysięcy siedmset jedna kor. 64 hal.).

Najniższa cena wynosi 4350 kor. 82 hal. (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku).

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozwiązanie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 29 czerwca 1911.

L. cz. E. 473/11 (5) (9645 3-3)

Zobowiązany Mojżesz Köstenbaum w Podwoleczyskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Köstenbauma w Podwoleczyskach odbędzie się dnia 11 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności obj. lwh. 113 gm. Podwoleczyska, składającej się z pbud. lkat. 102, na której znajduje się dom piętrowy murowany. Parter tego domu obejmuje 2 pokoje, 2 kuchnie, 1 sklep, sieni, pierwsze piętro zaś 3 pokoje, 2 kuchnie i sieni, wraz

z przynależnościami, składającymi się z parkanu i desek o długości 12 m.

Położona nieruchomość powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7748 kor. 10 hal. (siedem tysięcy siedem set czterdzieści ośm koron 10 hal.).

Najniższa cena wynosi 3874 kor. 05 hal. (trzy tysiące ośm set siedem dziesiąt cztery koron 05 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozwiązanie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwołoczyska, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. L. 873/11 (3) (9641 3—3)  
E d y k t.

Dnia 4 września 1911 odbędzie się licytacja realności lwh. 26 i 69 gm. Łososina górna.

Cena szacunkowa wynosi 8006 kor.  
Najniższa oferta wynosi 5337 koron 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 16 lipca 1911.

L. cz. E. 404/11 (4) (9639 2—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 3 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja realności lwh. 974 i 1100 gm. Krościenko.

Nieruchomości te są ocenione a to lwh. 974 na 160 kor., zaś lwh. 1100 na 120 kor. Najniższa cena wynosi za realn. lwh. 974 — 106 kor. 66 hal. a za realność lwh. 1100 — 80 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 17 sierpnia 1911.

(9512 3—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

#### Licytacje:

Poniedziałek 4 września 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: Maszyny drukarskie, kasa ogniotrwała, reguły z czcionkami, obuwie i szafy oszklone, lustra, lada sklepowa, towary bławatne, szafa, dywany, tokarnia, rower nowy, worek maki, 50 kg. kaszy hreczanej, 25 kg. ryżu, skóry i przybory szewskie, meble.

Wtorek 5 września 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: Meble, maszyny intrygatorskie, fortepian, lampa i kredens.

Sroda 6 września 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: Meble, dywany, gramofon, rower, lustra, obrazy, portyery, karnisze, kredens z marmurową płytą, fortepian, szafa i otomana, kasa średniej wielkości (national), maszyna do szycia, lampa i zegar.

Czwartek 7 września 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: Meble, pościel, narzędzia stolarskie, maszyna do szycia, lichtarze z chińskiego srebra, kasa, maszyna do pisania, makaty i brzozy.

Sobota 9 września 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: Meble, lampa, lustro, dywany, zegar, sukienka, halka, fortepian, maszyna do szycia, biurko, obrazy, czapki męskie, paski gimnastyczne, budzik, płaszcz podróżny.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.  
Lwów, dnia 26 sierpnia 1911

L. cz. E. 6/11 (5) (9652 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adwokata dr. Witoszyńskiego, odbędzie się dnia 20 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z przedmiotów opisanych w protokole z dnia 10 lutego 1911 E. 6/11 (2)

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 12 297 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 6148 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. XV. 1082/11 (7) (9683 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Rebeki Goldstaub ur. Hal-ler, kupceowej w Uzorkowie, zastąpionej przez adw. dr. Sussmana, odbędzie się dnia 13 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie celem zniesienia współwłasności licytacja realności lwh 1273 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, składającej się z pbud. lk. 929 Nr. 184<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, na której stoją 3 budynki mieszkalne murowane jedno-piętrowe przy ul. Sapieżyńskiej l. 35.

Wierzycielom na powyższej nieruchomości ubezpieczonym zastrzeżone zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez licytację uzyskaną.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 66.000 kor.

Najniższa cena wynosi 66 0000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.  
Stanisławów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 230/11 (11) (9651 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka, zastąpionej przez dyrektora adw. dr. Wojciecha Słazkę, odbędzie się dnia 13 września 1911 o godz. 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja:

- a) realności lwh. 137 gm. Hoszów,
- b) " " 121 " " "
- c) " " 1 " Jałowa,
- d) " " 126 " Hoszów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: a) na 6540 kor., b) na 2227 kor. 34 hal., c) na 2567 kor. 67 hal., d) na 3445 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4360 kor., ad b) 1484 kor. 88 hal., ad c) 1711 kor. 78 hal., ad d) 2296 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. 637/11 (9653 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach do rąk Dyrekcyi, zastąpionego przez adwokata dr. Uaterrichta, odbędzie się dnia 13 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności lwh. 617 ks. gr. gm. Ustrzyki objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z urzędzenia dla zwykłej łąki żydowskiej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3157 kor., przynależności zaś na 1196 kor.

Najniższa cena wynosi 2176 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. 5123/10 (8) (9677 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Rady szkolnej miejscowej w Łabowy, zastąpionej przez adwokata dr. Siehrwę, i Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza, zastąpionej przez adw. dr. Sterkowi-cha, odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja Aleksandra Polańskiego własnością będących:

1. 1/5, 9/160, 17/160 i 18/160 części realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Łabowa;
2. 1/5, 9/160, 17/160 i 18/160 części realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Łabowa;
3. 1/10, 9/320, 17/160 i 18/320 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Łabowa;
4. 4/80, 9/640, 17/640 i 18/640 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Łabowa;
5. 8/80, 9/320, 17/620 i 18/320 części realności lwh. 249 ks. gr. gm. kat. Łabowa, stanowiących gospodarstwo wiejskie, z takim i kościarnią i
6. 43/128 części realności lwh. 624 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz.

Nieruchomości powyższych części wy-

stawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 18.045 kor. 13 hal., ad 2. na 15.565 kor. 75 hal., ad 3. na 1686 kor. 25 hal., ad 4. na 35 kor. 62 hal., ad 5. na 23 kor. 74 hal., ad 6. na 47.022 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 12.030 kor. 16 hal., ad 2. 10 377 kor. 16 hal., ad 3. 1126 kor. 16 hal., ad 4. 23 kor. 74 hal., ad 5. 15 kor. 90 hal., ad 6. 31.348 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. XVI. 422/11 (11) (9705 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Józefa Jaskólskiego i galic. Kasy zaliczkowej we Lwowie odbędzie się dnia 24 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., licytacja 1/4 części realności lwh. 459/l. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, bliżej w protokole ocenienia 30 maja 1911 E. XVI. 422/11 (7) opisanemi.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 42.749 kor. 82 h, w czem wartość przynależności wynosi 764 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 21.374 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVI.  
Lwów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 121/10 (12) (9673 1—3)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Abadie Silbera, zastąpionego przez adw. dr. Reicha w Sanoku, odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 87, licytacja 3/10 części majątności Wołcza i 3/10 części majątności Wołcza adwokata obj. lwh. 1056 i 1057 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego.

Obie nieruchomości cząstkowe wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 21.045 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 14.030 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 94.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. E. 790/11 (6) (9684)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 25 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacja realności lwh. 896, 810, 878, połowy lwh. 246, 7/28 części realności lwh. 836 i 2/3 cz. real. 930 gm. Beż, z których lwh. 896 składa się z jednej parceli bud. obszaru 48 s.<sup>2</sup>, lwh. 810 z jednej parceli bud. obszaru 1499 s.<sup>2</sup>, lwh. 878 z dwóch parceli grunto-

wych łącznego obszaru 599 s.<sup>2</sup>, lwh. 246 z dwóch parceli jednej budowlanej (30 s.<sup>2</sup>) i jednej gruntowej (ogród 126 s.<sup>2</sup>), lwh. 834 z czterech parceli i to jednej budowlanej (60 s.<sup>2</sup>), jednej gruntowej (ogród 374 s.<sup>2</sup>), tudzież dwóch innych parceli gruntowych pastwiska (122 s.<sup>2</sup>) i łąki (80 s.<sup>2</sup>) wreszcie lwh. 930 składa się z jednej parceli (łąki) obszaru 1 morg 742 s.<sup>2</sup>. Do lwh. 896 należy dom wartości 600 kor., do lwh. 246 drugi dom wartości 400 kor. a do lwh. 834 chałupa wartości 300 kor.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione co do lwh. 896 — 1080 kor., co do lwh. 810 — 750 kor., co do lwh. 878 — 300 kor., co do lwh. (połowy) 246 — 416 kor., co do 7/28 części lwh. 834 — 229 kor., co do 2/3 części lwh. 930 — 585 kor.

Najniższa cena wynosi: co do lwh. 896 — 720 kor., co do lwh. 810 — 500 kor., co do lwh. 878 — 200 kor., co do połowy lwh. 246 — 277 kor. 34 hal., co do 7/28 części lwh. 834 — 152 kor. 68 hal., co do 1/3 części lwh. 930 — 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące dokumenta można w tut. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Beż, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 767/11 (4) (9698)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 4 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności obj. lwh. 241 ks. gr. Rożnów — Salomona Kofflera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 13.974 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 9316 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. E. V. 783/11 (7) (9554)  
E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, zastąpionej przez adw. dr. Maurycego Tiegermana w Drohobyczu, odbędzie się dnia 5 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, licytacja całej realności objętej lwh. 401 lwh. gminy Stabnik położonej w niwie „Zadwire“ tuż obok salin a składającej się z pbud. lkat. 40.1 na której dom mieszkalny w miernym stanie i pgrt. lkat. 1089.1 i 1089.2. dalej połowy realności lwh. 402 ks. gr. gm. Stabnik składającej się z pbud. lkat. 40/2 i 40.3 i pgrt. lkat. 1897/1, 1897/2 i 2185 oraz całej realności objętej lwh. 552 ks. gr. gm. Stabnik a składającej się tylko z pgrt. lkat. 1089.3 położonej w niwie „Zadwire“ o glebie mniej urodzajnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: realność lwh. 401 gminy Stabnik na kwotę 9038 kor. 80 hal., połowa realności lwh. 402 gminy Stabnik na kwotę 1876 kor. 05 hal., zaś realność lwh. 552 gminy Stabnik na kwotę 1104 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 401 gminy Stabnik kwotę 6025 kor. 87

hal., połowy realności lwh. 402 gminy Stebnik kwotę 1250 kor. 70 hal., zaś realność lwh. 552 gminy Stebnik kwotę 736 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 4876/10 (5) (9626)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacja realności lwh. 56 ks. gr. gm. Sanok.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3737 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1868 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 858/11 (5) (9654)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja: 1. realności obj. lwh. 614 i 1453 kgr. Tułuków stanowiących jeden kompleks gruntowy i jednolitą gospodarską, 2. realności obj. lwh. 1464, 3. 3/4 części realności obj. lwh. 1212 teje gminy Hawryły Kobuzynskiego własnych, tudzież 4. 1/3 części realności obj. lwh. 1169 kgr. Tułuków Wasyla Hryhorczaka Iwana własnej wraz z przynależnościami wedle protokołu opisanego i ocenienia z dnia 22 maja 1911 E. 858/11 (3)

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 5781 kor. 40 hal., ad 2. na 2510 kor. 16 hal., ad 3. na 1616 kor. 46 hal., ad 4. 547 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3854 kor. 26 hal., ad 2. 1673 kor. 44 hal., ad 3. 1077 kor. 64 hal., ad 4. 365 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. E. 376/11 (6) (9644)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Niepołomicach, zastąpionej przez dr. Baumfelda, adw. w Niepołomicach, odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Niepołomicach licytacja realności: ad 1. lwh. 67, ad 2. 62, ad 3. lwh. 19 gm. Ciężkowice objętych, składających się z gruntów ornych i łąk a nadto ad 3. z zabudowań gospodarczych wraz z przynależnościami, składającymi się z płotów, drzew owocowych i 50 wierzb.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 6826 kor. 13 hal., ad 2. na 4482 kor. 50 hal., ad 3. na 47979 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 4552 kor., ad 2. 2988 kor. ad 3. 31.986 kor. oraz, że sprzedaż każdej realności odbędzie się z osobna, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Niepołomice, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. E. 1378/11 (4) (9692)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacja całej realności lwh. 431, 577, 643, 962, 983, 984, połowy lwh. 922, 5/7 części lwh. 672 i 1097 połowy lwh. 1221 gminy Dunajów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: I. lwh. 431 na 1200 kor., II. 577 na 862 kor., III. lwh. 643 na 646 kor. 70 hal., IV. lwh. 962 na 500 kor., V. lwh. 983 na 1893 kor., VI. lwh. 984 na 489 kor., VII. lwh. 922 na 831 kor., VIII. lwh. 672 na 25 hal., IX. 1097 na 128 kor. 55 hal., X. lwh. 1221 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 800 kor., ad II. 568 kor., ad III. 431 kor., ad IV. 336 kor., ad V. 1262 kor., ad VI. 333 kor., ad VII. 560 kor., ad VIII. 16 kor. 16 hal., ad IX. 86 kor., ad X. 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysłany, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 67/11 (4) (9699)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja: 1. realności lwh. 521, 2. lwh. 366 i 3. lwh. 733 kgr. Trościaniec Iwana Semowaniuka Oleksy, Maryi z Fedoruków Semowaniuk własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 2021 kor. 75 hal., ad 2. na 2169 kor. 75 hal., ad 3. na 334 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1347 kor. 82 hal., ad 2. 1446 kor. 50 hal., ad 3. 223 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. E. 153/11 (16) (9700)

Na żądanie firmy E. Bredt i Spółka w Ottyni, odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności objętej lwh. 290 ks. gr. gm. Kołodróbka, składającej się z pgr. 892, 893, 1022/2, 1048, 1049/1, 1049/2, 1049/3, 1049/4, 1061, 1290, 1342, 1414/1, 1478, 1616, 2019, 2060, 2065, 2066, 2231/1, 2232/2, 988/1, 988/2, 987, 1073, oraz realności objętej lwh. 511 teje księgi gruntowej, składającej się z pgr. 580/2 poprzód Julii Emanuela hr. Della Scala, a obecnie funduszu rzymsko-katolickiego kościoła w Winiatynach pod nazwą „Kalwaryja Winiatyniecka“ własnych.

Nieruchomość pierwsza jest oceniona na 12.172 kor. 40 hal., zaś druga na 665 koron.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 8114 kor. 74 hal., co do drugiej 443 kor.

40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 10 sierpnia 1911.

L. cz. E. 739/11 (5) (9697)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 114 ks. gr. gm. Knapy, składającej się z parc. bud. i gr. o łącznej powierzchni 3 ha. 54 ar. 82 m<sup>2</sup>, tudzież stojących na pb. domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1887 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1325 kor.  
Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. 1051/11 (6) (9595)

Dnia 19 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja realności lwh. 56 gm. Stary Kosów, obejmującej około pół morga roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2134/10 (5) (9690)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 września 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tużejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja 1/4 części realności lwh. 401 ks. gr. gm. kat. Piaski wielkie obszaru 20 ar. 6 m<sup>2</sup>, sta-

nowiącej grunt uprawny i pastwisko, 1/4 części realności lwh. 476 teje gminy obszaru około 100 s.<sup>2</sup> parceli budowlanej z domem i stajnią, oraz 831 s.<sup>2</sup> roli, lasu i łąki.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 818 kor. 49 hal.

Najniższa oferta wynosi 545 koron 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podgórze, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. 1376/11 (4) (9693)

Dnia 22 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 1082, 1253 i 597 całej realności lwh. 519 i 1326 gminy Dunajów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: I. 1/2 lwh. 1082 na 3515 kor. 50 hal., II. 1/2 lwh. 1253 na 100 kor., III. 1/2 lwh. 597 na 2264 kor., IV. lwh. 519 na 500 kor., V. lwh. 1326 na 3583 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 2380 kor., ad II. 66 kor., ad III. 1523 kor., ad IV. 366 kor., ad V. 2362 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysłany, dnia 9 sierpnia 1911.

L. cz. E. 2141/11 (3) (9679)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności obj. lwh. 308 ks. gr. gm. kat. Wielopole.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1720 kor.

Najniższa cena wynosi 1148 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 27 lipca 1911.

## K. k. Tabakfabrik in Winniki.

Zl. 4011.

(9611 2-3)

### Kundmachung.

Von der k. k. Tabakfabrik in Winniki wird zur Sicherstellung des Bedarfes an diversen Schnittmaterialien für das Jahr 1912 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Verdienstsumme zu berechnenden 5% gen Vadiums belegte Offerte, in welchen die Lieferpreise sowohl in Ziffern als auch in Buchstaben ausgedrückt sein sollen und auf der Aussenseite des Kouverts mit der Aufschrift „Offert über die Lieferung von Schnittmaterialien“ versehen sein müssen, und bis längstens 13 September, 10 Uhr vormittags bei der genannten k. k. Tabakfabrik einzubringen.

Bei Erlag des Vadiums in Wertpapieren sind die vorgeschriebenen, bei den k. k. Kassen erhältlichen drei Verzeichnisse (Erlagsformularen) zu benutzen.

Die Angebote sind zusammenhängend, mit Vermeidung leerer Stellen niederzuschreiben und am Schlusse vom Anbotsteller oder seinem Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunsamen, gegebenenfalls firmamässig zu unterfertigen. Die Angebote haben weiters noch die genaue Adresse und Bezeichnung des Bewerbers und die Erklärung zu enthalten, dass der Bewerber bis zur Bekanntgabe der Entscheidung die tunlichst bald erfolgen wird, im Worte bleibt und dass er die Einhaltung der im § 862 a), b) G. B. bzw. Artikel 319 und 319 R. G. zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Frist nicht beansprucht.

Radierungen sind unzulässig, Korrekturen nach Tunlichkeit zu vermeiden. Insofern solche dennoch vorkommen, sind sie vom Anbotsteller, vor der Einreichung des Angebotes durch eine von ihm besonders zu unterfertigende Fussnote kenntlich zu machen. Die an Zahlen vorgenommenen Korrekturen sind in Buchstaben auszudrücken.

Der Bedarf sowie die Gattungen, Ausmasse und Qualitätsbestimmungen sind der zuliegenden Nachweisung zu entnehmen.

Die Offerte können auf alle ausgeschriebenen Gattungen und Mengen oder bloß auf einzelne Gattungen lauten und sind die Preise für jede einzelne Gattung entweder nach Kurrent oder Kubikmass zu stellen, es soll jedoch jedem Offerenten unbenommen bleiben die Erklärung beizufügen, wie er die für einzelne Sorten angebotenen Preise zu ermässigen sich verpflichtet, wenn ihm mehrere bestimmt bezeichnete, oder alle ausgeschriebene Artikel zur Lieferung übertragen werden.

Offerte, welche sich auf Aubote Anderer beziehen, wie auch Konkretalanbote sind unzulässig.

Die zu liefernden Schnittmaterialien sind franko Bahnhof Winniki oder loko Tabakfabrik abzustellen. Bemerk wird, dass die ausgeschriebene Menge nur eine beiläufige Quantität darstellt und dass eventuell eine 10% tige Weniger oder Mehrlieferung keinen Entschädigungsanspruch gegen das Aerar bildet.

Die Abstattung der kontrahierten Mengen hat über Bestellung zu erfolgen. Die jeweils mittels Bestellung angesprochenen Teilmengen sind längstens binnen 6 Wochen im Bedarfsfalle jedoch auch früher zu effektieren.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass zur Lieferung möglichst inländisches Holz zu verwenden ist und dass die Verarbeitung desselben zu Brettern und Pfosten nur im Inlande erfolgen darf.

Es ist daher im Offerte ausdrücklich die Provenienz des Holzes sowie die Erzeugungsstätte der Schnittmaterialien genau anzugeben.

Das k. k. Aerar behält sich vor, vom Ersteher der einzelnen Schnittmaterialien diestfalls den Nachweis erbringen zu lassen.



Nicht entsprechende Ware wird dem Lieferanten gegen sofortigen Ersatz in vollkommen mustermässiger Qualität zur Disposition gestellt.

Mit dem Ersteher wird ein schriftlicher, nach Skala III. zu vergebender Vertrag mit der Verpflichtung zum Erlage einer 5% Kautions abgeschlossen werden, als Kautions kann selbstredend das Vadium gewidmet werden. Hinsichtlich der dem Anbotsteller obliegenden Verpflichtungen zur Gebührentichtung, wird auf die „Belehrung über die bei Vergabung staatlicher Lieferungen und Arbeiten dem Anbotsteller bzw. dem Ersteher, obliegenden Stempel- und Gebührenpflichten“, welche beim Expedite dieser k. k. Tabakfabrik zur allgemeinen Einsicht aufliegt, verwiesen.

Im Uebrigen gelten für dieses Liefergeschäft die anliegenden Qualitäts- und Lieferungsbedingungen sowie die allgemeinen „Kontraktbedingungen zur Lieferung von Oekonomie Artikeln G. D. Zl. 6363/1899, welche bei allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können und mit welchen sich die Offerenten einverstanden erklären müssen.

Das k. k. Aerar behält sich die Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor die Lieferung getrennt nach den einzelnen Artikeln zu vergeben.

Auf verspätet einlangende oder den obigen Bedingungen nicht entsprechende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

Die Eröffnung der Offerte, welcher Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte beiwohnen können, erfolgt am 13 September 1911 um 2 Uhr nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki.

Als Anbotsteller oder Bevollmächtigte gilt im Zweifelsfalle derjenige, welcher sich mit dem Aufgabescheine oder einer Präsentationsrubrik über die erfolgte Einreichung des betreffenden Angebotes, welche über Verlangen von der Einreichungsstelle ausgefüllt werden, ausweist.

Den anwesenden Bewerbern oder ihren Bevollmächtigten steht die Mitfertigung des über die Eröffnungsverhandlung zu verfassenden Protokolles frei.

Winniki, am 28 August 1911.

### Nachweisung

über den Bedarf an Holzmaterialien der k. k. Tabak-Fabrik in Winniki im Jahre 1912 — Qualitäts- und Lieferungsbedingungen.

Gattung	Menge	Ausmass			Anmerkung
		Dicke in $\frac{m}{m}$	Breite in $\frac{m}{m}$	Länge in m	
Laden weiche, fichtene	40.000 m.	14	180	.	Die weichen Bretter müssen abgelagert, trocken, möglich astfrei und nicht gespalten sein. Herzbretter sind von der Lieferung ausgeschlossen. Die Bretter und Pfosten müssen gesäumt, die Eitel und Schwellen spindelfrei, reinkantig bezimmt, vollkommen gesund und möglichst astfrei sein, bzw. dürfen nur wenige nicht durchfallende Äste aufweisen. Die Ausmasse müssen genau eingehalten werden. — Das Stammholz muss leicht spaltbar sein.
"	30.000 "	.	210	.	
"	40.000 "	.	240	.	
"	30.000 "	.	270	.	
"	40.000 "	.	320	4-6	
"	6.000 "	20	180	.	
"	6.000 "	.	210	.	
"	8.000 "	.	240	.	
"	6.000 "	.	270	.	
"	4.000 "	.	320	.	
"	3.000 "	25	260	.	
"	1.000 "	30	260	.	
"	1.000 "	40	260	.	
"	1.000 "	50	260	.	
Pfosten kieferne	500 "	50	260	.	
"	200 "	80	260	.	
"	100 "	100	260	.	
Latten weiche	1.000 "	70	70	.	
Riegelhölzer kieferne	1.000 "	80	130	4	
Stammholz aus Weissbuche	5 m. <sup>3</sup>	.	.	1	
Schwellen eichene	400 St.	180	150	1-70	
"	40 "	250	150	3	
Laden harte Buchene	200 m.	25	260	4-6	
" " eichene	400 "	25	260	4-6	
" " "	400 "	30	260	4-6	
" " "	300 "	40	260	4-6	
Pfosten harte "	100 "	50	260	4-6	
" " "	100 "	80	260	4-6	
" " "	100 "	100	260	4-6	
Laden aus Birnholz	50 "	diverse	.	.	
" " Erlenholz	250 "	26	260	4	

### C. i k. Intendantura 11. korpusu.

L. 6519.

(9747)

## Awizo!

Na pokrycie zapotrzebowania wojskowych magazynów (filialnych) prowiantowych zakupi się sposobem kupieckim:

Lwów	23.000 q siana, 14.000 q podściółki, 1.900 q słomy	Dostawa w przybliżeniu równych częściach miesięcznych do końca maja 1912 do dotychczasowego magazynu (filialnego) prowiantów.
Żółkiew	7.000 q „ 5.000 q „	
Stanisławów	6.000 q „ 5.000 q „	

Intendantura korpusna, która zapodania samoistnie rozstrzyga, zastrzega sobie prawo kupna nie skutecznie, jeżeli do dnia 13 września b. r. zapotrzebowanie przez producentów pokryte zostało lub tylko części zapodanych ilości zakupić

Ostemplowane podania mają najpóźniej dnia 15 września 1911 do godziny 10 rano do Intendantury 11. korpusu wpłynąć. Bliższe warunki zawiera awizo i zeszyt zwyczajów kupieckich, które w powyższych wymienionych magazynach i filiach przeglądać i tenże ostatni bezpłatnie nabyć można.

Zapłata nastąpi podług postanowień zeszytu warunkowego, art. X. przez odnośne magazyny prowiantów względnie kasę główną krajową, jako biuro płatnicze wojskowe we Lwowie, w drodze pocztowej kasy oszczędności od 2 stycznia 1912.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1911.

Z c. i k. Intendantury 11. korpusu.

## Rozmaite obwieszczenia.

(9609 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 29 sierpnia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Ludwika Fruchta z siedzibą w Stanisławowie, dr. Leona Grossa z siedzibą w Podhajcach, dr. Mojżesza Haftla z siedzibą w Kamionce Strumiłowej, dr. Romana Perfeckiego z siedzibą w Bóbrce i dr. Dawida Schreibera z siedzibą we Lwowie.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Józef Grünberg i dr. Szymon Wollner ze Lwowa do Wiednia, dr. Zygmunt Herbst z Jaryczowa Nowego do Lwowa, dr. Wiktor Ramert z Kołomyi do Sniatyna i dr. Karol Weissman z Kołomyi do Drohobycza.

Adwokat dr. Wiktor Ziemia w Sniatynie zmarł dnia 17 sierpnia, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Józefa Kleina w Sniatynie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. VII/a 4135

(9702)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 e. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Włodzimierz Leon Teodor 3 im. Sarkisiewicz ze Lwowa wniósł podanie dnia 14 sierpnia 1911 do e. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Sokalu przy ul. Lwowskiej w kierunku od dworca z jednej strony do ul. Tartakowskiej i z drugiej do Nr. 35 ul. Kościuszki i przy ul. Zarwanica od Nr. 282 z jednej strony ku Staremu Rynkowi, z drugiej ku pl. Sobieskiego do ul. Szlacheckiej przy ul. Switarowskiego ku Rynkowi.

E. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1911.

Za e. k. Namiestnika:  
Szeligowski w. r.

## Upadłości.

L. cz. S. 9/7 (166)

(9669)

Uchwałą tego sądu z dnia 14 października 1907 l. cz. S. 6 9/7 (7) otworzony konkurs do majątku Karola Kwiatkiewicza aptekarza w Podhajcach uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

E. k. Sąd powiatowy w Podhajcach wzywa się o wykreślenie adnotacji otwarcia konkursu w wyk. hip. l. 289 i 713 ks. gr. gm. kat. Podhajce, tudzież o zdjęcie z tablicy sądowej edyktu otwarcia konkursu a wywieszenie przyzległego obwieszczenia zniesienia konkursu.

Prowadzącemu rejestr poleca się zanotowanie zniesienia konkursu przy firmie Spółk. I. 109, 110 „Michałowski-Kwiatkiewicz i Ska“. Podolska fabryka maszyn narzędzi rolniczych w Podhajcach.

E. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15 lipca 1911.

## Konkurs.

L. 102.896/II

(9664 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy e. k. urzędach pocztowych.

1. w Żegiestowie z poborami III. klasy 3. stopnia ryczałtem 753 kor. 66 hal. na służącego,

2. w Chochołowie z poborami III. klasy 4. stopnia i ryczałtem 1218 kor. na służącego,

3. w Uhersku z poborami III. klasy 5. stopnia i ryczałtem 770 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 września b. r. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

E. k. galicyjska Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1911.

E. k. Prezydent  
Wopatarni w. r.

LW. 92.449/911

(9613 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywnotnego z fundacji ś. p. dr. Tytusa Prze-

smyckiego w rocznej kwocie 600 kor. ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla jednego z takich starców i kalek narodowości polskiej, którzy w służbie sprawie narodowej polskiej poświęcili życie i mienie, w jakikolwiek sposób służyli sprawie narodowej i na starość bez przytułku zostają.

Wydział krajowy może zamiast wypłacenia takiego wsparcia gotówką do rąk osoby uprawnionej zapewnić jej utrzymanie w przytułisku dla takich osób założonem, wypłacając wsparcie do rąk zarządu przytułiska.

Podanie należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 października r. b. i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież dowody wykazujące powyżej podane warunki.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o bezpłatne zamieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1911.

Piotrowski, w. r.

L. XIV. 2556

(9608 3—3)

Obwieszczenie

co do ubiegania się o nagrodę państwową wyznaczoną przez e. k. Ministerstwo wznaj i oświaty dla uczniów szkół kompozytów.

E. k. Ministerstwo wznaj i oświaty rozpisuje na rok 1911 konkurs na nagrodę państwową w wysokości 1000 kor. dla uczniów kompozytów i wszystkich szkół muzycznych w Austrii.

Przytem mają być przestrzegane następujące postanowienia:

a) starający się o tę nagrodę musi być przynajmniej w pierwszej połowie roku, uczniem jednego z wyżej wymienionych zakładów i klas kompozytów i może ubiegać się o tę nagrodę przedkładając tylko stylowe utwory.

Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery i fragmenty z oper, oratoria lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne, uwertury, koncerty z orkiestrą i dzieła muzyki kameralnej większych rozmiarów.

b) Każdy ubiegający się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór.

c) Utwory kompozytów mają być wyraźnie napisane, oprawione lub dobrze zbroszowane. Na karcie tytułowej należy zamieścić nazwisko i miejsce zamieszkania autora, następnie wymienić zakład naukowy, do którego autor uczęszcza (względnie w ostatnim czasie uczęszczał), a autentyczność manuskryptu musi być stwierdzona przez dyrektora zakładu.

d) Ubiegający się mają nadesłać swe prace do Ministerstwa wznaj i oświaty najdalej do dnia 1 listopada b. r., nagroda będzie przyznana najdalej do końca roku.

e) Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest rzeczą ustanowioną przez e. k. Ministerstwo wznaj i oświaty komisji, składającej się z 10 członków.

Ta komisja wybiera z pośród siebie podkomitet z 4 członków, który zajmuje się pierwszym przeglądnieniem prac zgłoszonych do konkursu.

f) Prace, które podkomitet uzna za szczególnie godne uwagi, będą w miarę potrzeby albo w całości albo w części odebrane wobec całej komisji zebranej w tym celu w e. k. Akademii dla muzyki i sztuki dramatycznej we Wiedniu.

Ta produkcja nie jest publiczną, a zaaranżuje ją dyrektor Akademii przybrawszy do tego uczniów szkoły instrumentalnej i śpiewu.

Bezpośrednio po tem wyda komisja swoje orzeczenie bezwzględnie większością głosów (przez przewodniczącego też głosuje). Głosowanie jest tajne. Przy równym podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisja może powziąć stanowczą uchwałę, jeżeli jest obecnych najmniej 6 członków.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1911.

Za e. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

## Dowiesienia prywatne.

## PREZ Z KAŁAMARZAMI!

### Wieczne pióro

nowość, elegancja, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za załączką o 20 hal. więcej.

Prospekt na rok 1911.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

**Bolesława Prusa**

## Odrodzenie

z ilustracjami Jana Holewińskiego

**Wł. St. Reymonta**

## Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie  
z ilustracjami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

## Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmizowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana Holewińskiego.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.

Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

## „Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK  
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

## CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, dając wybór najcieleńszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

**CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne epowiesci z życia alzackiego.

Deotymy: przesłizną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienska z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieło młodej sieroty.

Wołodęgo Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Lowy królewskie“.

**CIEKAWY POWIEŚCI**, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziom“ Wołodęgo Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Wołodęgo Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

## WARUNKI PRENUMERATY:

**We Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**W Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE I PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

# Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hal
" " " " Nr. II.	2 kor. - hal
" " " " Nr. III.	2 kor. 30 hal
" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal
Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,  
naprzeciw katedry.



Telefon 452.

Telefon 452.

## Biuro miastowe c. k. kolei państwowej

we Lwowie,  
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich  
miejsowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem  
zatrzymaniem się we wszystkich sta-  
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzywycielony wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowa. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wróżkiem. Pachnący ludzie. Mania samobójstwa dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optyki i objaśnienia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.  
Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

## „OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka nie-  
pospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie  
interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZAÇA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobik pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

### Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billińskiej, Gieshüblerskiej, Seiter-  
skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYJALNIE LEZNIOWE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz  
normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

SKŁAD POWOZÓW

## E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



## „PERLA LASU“

(Waldperle), wolna od alkoholu, zmieszana  
z sodową lub mineralną wodą, daje naj-  
wspanialszy napój orzeźwiający.

Zastępca na Lwów:

M. BRANDL we LWOWIE.

Waldperle-Werke, Maurycy Löw  
BERNO-HUSSOWICE.

!! Już otwarta !!

!! Mikołaja 10 !!

## „ŚWITEZIANKA“

Pierwszorządna mleczarnia urządzona z największym komfortem z elektrycznie  
oświetloną terasą. Rendes vous najlepszego Towarzystwa. Potrawy i napoje ciepłe i zimne  
po cenach najumiarkowańszych.

Usługa skrzętua. Wielki wybór pism polskich, niemieckich i francuskich.

Upraszam o liczne odwiedziny:

ADAM KILJANOWICZ.

## ZIARNO

Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.

Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odciosy ostatnich  
dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne  
pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wiel-  
kich rocznie dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne.  
Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy  
zeszyt ZIARNA stanowi może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa  
starannie dobrana, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez  
Redakcję przedewszystkiem.

Z dnia 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej  
WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO z czasów Konfederacji Barskiej.

ZIARNO obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma  
miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odnośnienie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „ZIARNA“ wydaje pewną ich  
ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złożonymi. — Kto z prenumeratorów  
„ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbrozdurowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50  
kop. kwartalnie na kosztu oprawy.

Bezpłatne premium dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miej-  
scowy prenumeratork „Ziarna“ otrzyma niezależnie  
od miesięcznych dodatków książkowych bezpłatnie 12 tomów dzieł, które wybrać do-  
wolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na  
kosztu przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń  
St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

od wyrazu petitem 3 halercze. tłustym  
petitem 4 halerczy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kapuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia zstawić można pocztą i przez korespondencyjnie.

1-2 pp. studentów do wyższego gimnazjum  
lub panna, z domów obywatelskich znajduje  
wykwintne umieszczenie przy bezdzietnym małżeństwie.  
Pokój frontowy (wspólny przedpokój) światło elektryczne.  
wikt doborowy. Blisko gimnazjum WP. Petelena lub Franciszka Józefa.  
Blizsza wiadomość w biurze ogłoszeń, Pasaż Hausmana.

**Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej**  
Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV.  
poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarzy, służbę wszelką doborową.

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach  
(pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje  
blisko miasta spokojną partya. Zgłoszenia u portyera  
banku hipotecznego.

**Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań,**  
Domagaliczów 1. 3, bozna Ochronka.

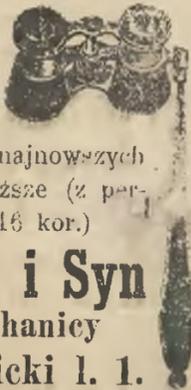
**Stół do jadalni, owalny do rozsławania na 24 osób**  
do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 20, parter.

**Patentowane sofy,** kanapy, fotele rozkładane i zwykłe  
we Lwowie tylko u mnie do nabycia — także na raty.  
Tapicer **Kurowski, Skarbkowska 5.**

Poszukuje się kupna **starych MEBLI mahoniowych**  
ale w dobrym stanie.  
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,  
pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Ostatnie nowości.**

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełnowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Wina**

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Ogłoszenie.**

Zginęła książka Banku Ludowego Nr. 1441 na kwotę K. 2600 z dnia 24 sierpnia 1911 wystawiona na imię **Jetta Straus, Borysław.**

**Do najęcia UL. ASNYKA L. 7, w partycie i na I. piętrze: PO SZEŚĆ POKOI Z PRZEDPOKOJEM, KUCHNIA, BALKONEM. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE.** — Blizsza wiadomość tamże na II piętrze po prawej, lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu

**Psy wszelkich ras**

od Kor. 4 w górę.

Illustrowane cenniki psów po przesłaniu 20 hal. marki.

**Haffner Wrschowitz, Praga.**

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskimi premiami, nadaje się najbardziej

**ALLIANZ**

Akcyjne Tow. ubezpiecz. na życie i renty.  
Filia dla Galicji i Bukowiny:  
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.  
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

**Z. Gościcki. Bema 14.****Emaliowane tablice**

dla Władz, Gmin, ulic, placów. Napisy dla adwokatów, aptek lekarzy, hoteli, restauracji

**Reklamy dla kupców i fabryk.**

Etykiety metalowe trawione.

Wykonanie precyzyjne. Ceny fabryczne.

Telegr.: Gościcki. Lwów, Bema 14.

Zwracamy uwagę na

**Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną**

**JANA IHNATOWICZA**

we Lwowie:

ul. Sykstuska 1. 25 i ul. Hetmańska 1. 6.

w Krakowie:

Sukiennice 1. 20.

w Przemyślu:

ul. Mickiewicza 1. 6.

w Stanisławowie: ul. Sapieżyńska.

**Pudr książęcy** przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 1-20 K., całe 2 K. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 1-40 K., większe po 2-40 K.

**Woda tioletowa** usuwa z twarzy przyszczy, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki nosowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacza. Cena 2 K.

**Mydło kosmetyczne** usuwa piegę i żółtobrunatne plamy. Cena 1-20 K.

**Białe i piękne ręce!** Najbardziej ezerwone i opierzchnione ręce wybiela i wydelikatnia po kilkakrotnym natarciu kremem roślinnym. Stoik 1-00 K.

**Kadziło sosnowe** przez miętego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopniu. — Flakon 1-20 K., rozpylacze od 60 hal. do 6 K.

**Antilentilla** usuwa w krótkim czasie piegę, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena 4 K.

**Pilipton** włosom siwym i wypadającym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 3 K.

**Walentin** najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i wytworzenie porostu włosów pobudza. Cały flakon 6 K., pół flakonu 3-20 K.

**Krem perłowy** najlepszy środek do czyszczenia zębów. — 50 hal.

**Orientalina** (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża skórę i konserwuje. Cena 2 K., gałeczka 20 hal.

**Esencja miętowa do płukania ust** o smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 1 K.

**Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów** usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i próchnienie zębów. Pudełko 60 hal i 1-20 K.

**Woda lwowska** posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. Cena flakonu mniejszego 1-00 K., większego 3 K.

**Nigretina.** Wytworny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny i ciemny. — Cena 2 K.

**Prawdziwe mleko ogórkowe** 1 K. — Prawdziwy krem ogórkowy 1 K.

**Prawdziwy pudr ogórkowy** 1 K. — Prawdziwe mydło ogórkowe 1 K. Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikaczenia i upiększenia twarzy. — Znakończone, prawdziwe, naturalne. — Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu Jana Ihnatowicza.

**Perfumy pierwszorzędnej jakości** flakoniki od 50 hal. do 5 K.

**Mydła toaletowe i lecznicze** w różnych cenach.

**Wody kolońskie** podwójnie destylowane. — Flakon od 20 hal. do 10 K.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowski** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

**Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk**

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacji i wskazówek wprost lub listownie

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 6** posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

**Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 6** utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

**Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE“** jest najlepszym pismem reklamowym, rozchodzi się bowiem co tydzień w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowicy i Czerniowca aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencjach i na parostatkach Lloyd'a austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

**Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk** pośredniczy we wszystkich sprawach dotyczących zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a więc w sprawach podatkowych, technicznych, ubezpieczeniowych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucji.

**Wierzcie mi** Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci **książki**, nie zapłacicie więcej, niż w wydaniach, co ze względu wielu zmian w bieżącym roku jest ważnym. — Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szan. Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. — Posiadam też i nowe książki. — Z wysokim poważaniem **Stanisław Köhler**, księgarz i katolicki antykwarz, ulica Batorego 1. 28 we Lwowie (tuż naprzeciw gim. Franciszka Józefa).